Nr. 14. **Wtorek, 20 Stycznia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł.

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy p r e n u m e r u j ą od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, b e z p ł a t n i e; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno. kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego. po c e n i e z n a c z n i e z n i ż o n e j.*

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesiecznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczce M a r y i A n t o n i n i e I m a k u l a c i e, żałoba Dworu od wtorku dnia 20 stycznia 1891 r. począwszy, przez dni d w a n a ś c i e z następującą odmianą: przez pierwsze s z e ś ć dni od 20 aż włącznie do 25 stycznia żałoba c i ę ż k a a przez następne s z e ś ć dni, od 26 aż włącznie do 31 stycznia żałoba l ż e j s z a.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Józefa G o c k i e g o, kooperatora gr. kat. w Jasieniu, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole etatowej 4-klasowej męskiej im. św. Anny we Lwowie; ks. Bazylego N a w r o c k i e g o, kooperatora gr. kat. w Szczercu, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole etatowej 5-klasowej męskiej im. św. Marcina we Lwowie; tymczasowego nauczyciela, Walentego G r ą d z i e l a, w Surowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Surowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Przed kilkoma dniami Rossya weszła w okres nowego roku, a ta okoliczność jest pobudką do krótkiego przynajmniej rozpatrywania się w wewnętrznej i zagranicznej polityce caratu z roku ubiegłego. Jednym z najwybitniejszych rysów na polu polityki wewnętrznej jest wprowadzenie t. z. reform, wypracowanych przez zmarłego ministra Tołstoja, dzięki którym wewnętrzne gubernie rossyjskie pozbawione zostały tej odrobiny swobód w zakresie samorządu, jakie były uzyskały za panowania cara Aleksandra II po uwłaszczeniu włościan. W ten sposób stało się zadość gorącym życzeniom reakcyjnych żywiołów, utyskujących bezustannie na ziemstwa jako instytucyę, która według ich przekonania osłabiła powagę rządową, naruszyła podstawy administracyi, a co gorzej pobudzała do niepotrzebnych myśli i była matką nie dających się spełnić nadziei. Zaprowadzając wzmiankowane reformy nie uczyniono prawie nic dla podniesienia dobrobytu ludu, którego stan dzisiejszy daje powod do poważnego zaniepokojenia. Nie ma numeru, w którymby dzienniki rossyjskie nie zamieściły długiej listy mniejszych lub większych majątków, wystawionych na przymusową licytacyę, a zdarzają się wypadki sekwestru całych włości ze wszystkiem, co się tam znajduje. Rolnictwo jest w ogóle w stanie opłakanym a brak bezpieczeństwa prawnego niemal bezprzykładny. W ciagu roku zeszłego zwrócono w Petersburgu szczególniejszą uwagę na reformę oświaty i w tym celu złożono osobną komisyę, poruczając jej wypracowanie programu, w duchu czysto narodowym. Komisya ta wywiązała się w ten sposób ze swego zadania, iż ograniczyła naukę przedmiotów klasycznych a wysunęła na pierwszy plan historyę rossyjską i język rossyjski.

Sprawa porozumienia ze Stolicą św. przechodziła w ciągu roku 1890 różne fazy; ze wszystkiego wszakże, co wiemy, pokazuje się, iż do osiągnięcia jakiego takiego *modus vivendi* bardzo daleka jeszcze droga. Rząd rossyjski upiera się ciągle przy żądaniach, na które Kurya przystać nie może, bo one godzą na niezawisłość władzy biskupów i dotykają najboleśniej sumienia ludności katolickiej.

Na polu wojskowości prowadzono w roku ubiegłym tylko dalej rozpoczęte w poprzednich latach zarządzenia. Już w kwietniu powiększono liczbę pułków dońskich kozaków piewszej kategoryi o dwa, skutkiem czego liczba ta wynosi teraz 17, a nieco później powiększono także wojska kozackie drugiej i trzeciej kategoryi, tak, iż obecnie rozporządza Rossya 51 pułkami kozaków. W interesie umożliwienia jak najszybszej mobilizacyi, powiększono znacznie materyał przewozowy kolei żelaznych, prowadzących na zachód i rozpoczęto budowę kilku nowych dróg.

W zakresie polityki zagranicznej, nie zaszły w ciągu roku ubiegłego żadne ważniejsze zmiany. Wprawdzie pojawiały się częściej niż przedtem oznaki zbliżenia się Rossyi do Francyi, zbliżenie to jednak nie przybrało takiego charakteru, któryby pozwalał wyciągać ztąd daleko idące wnioski. Jako te oznaki należy zapisać: Nadanie prezydentowi Carnotowi orderu Aleksandra Newskiego, konferencya rossyjskiego ministra wojny z francuskimi mężami stanu w Vichy, wreszcie nadzwyczajne protegowanie papierów rossyjskich na giełdzie francuskiej, co dozwalało ministrowi Wiszniegradzkiemu polepszyć znacznie finanse Rossyi.

W stosunku Rossyi do państw bałkańskich o tyle tylko zaszła zmiana, iż carowi powiodło się zdobyć w Serbii nieco więcej wpływu; natomiast w ciągu roku zeszłego dla tych wpływów jeszcze szczelniej zamknęły się granice Bułgaryi, a jeżeli kiedy, to

---

44

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Złączyli się w uścisku. On całował jej usta, oczy, włosy, ona przytuliła się do niego, uśmiechając się szczęśliwie.

— Gdyby tu, tu, — szeptał Radziejewski, wskazując na swoje czoło — gdyby tu było jaśniej, cieplej, jużbym niczego więcej nie pragnął. Ale tu ciemno i zimno, tu boli mnie każda kropla krwi, która z serca napływa. Ty tego nie rozumiesz, kochanie najmilsze, bo ciebie nie zatruło zwątpienie, ciebie nie zmroził chłód okrutnej niewiary. Ty rosłaś, jak ptaszyna, karmiona czystym oddechem przyrody i ogrzewana promieniem słońca, z duszy twojej nie starł przedwczesny krytycyzm puchu młodości i dziewiczości.

Ukrył twarz na łonie żony. Ona położyła miękkie ręce na jego głowie i mówiła z cicha:

— Nie rozumiem boleści twojej, ale ją przeczuwam i modlę się codziennie, aby ci Bóg, który widzi i przebacza wszystko, dał spokój. Gdy minie słabość moja, wrócimy do Szymanowa. Tam bije tyle serc prostych ale uczciwych, których wdzięczność nauczy cię kochać ludzi. Pamiętaj o naszych ubogich, bądź przyjacielem tych, którzy dla ciebie pracują, a zapomnisz o przewrotności świata.

Radziejewski słuchał słów towarzyszki życia bez uśmiechu sceptycznego. Wydały mu się pieśnią melodyjną.

— Wszakże prawda, że wrócimy jak najrychlej do domu, — pytała pani Stefania — że nie pojedziemy już zagranicę. między obcych?

Wtem odezwał się w przedpokoju dzwonek.

— Pewno Tomek — wyrzekł Radziejewski, podnosząc się.

Po chwili stanął na progu poważny zawsze Ignacy i zwiastował:

— Pan Kolasiński!

Do buduaru wszedł inżynier, ubrany we frak i biały krawat, a przywitawszy się z panią, zwrócił się do gospodarza.

— Przychodzę zabrać cię na bal maskowy, o którym prawdopodobnie zapomniałeś — mówił.

— Przypomniał mi waszą „trzecią“ różowy wonny bilecik, który dziś zrana odebrałem — odparł Radziejewski.

— Już konkiety? I pani pozwala na *rendez vous* męża?

— Nie przerażają mnie tajemnicze bilety, które mąż żonie pokazuje — odezwała się pani Stefania. — Ale niechże panowie spoczną. Do północy jeszcze daleko, a przed dwunastą nie ma w Warszawie zabawy. Nie puszczę panów przed herbatą.

— Wolałbym zostać w domu, bo domyślam się, że wasze reduty są tak nudne, jak wasze salony — wyrzekł Radziejewski, siadając znów obok żony. — Znam towarzystwo europejskie dosyć dokładnie, bywałem dużo w Paryżu, Londynie, nawet w Rzymie, ale tak pustego świata, jak w Warszawie nie widziałem nigdzie. I nad Sekwaną i Tamizą nie grzeszą salony zbytkiem treści i ruchu, jednak wpośród arystokracyi angielskiej i francuskiej spotyka się tu i ówdzie człowieka, którego zajmuje polityka, nauka, sztuka, słowem, jakieś sprawy natury szerszej, a tu spoglądano na mnie, jak na dziwaka, gdy zwróciłem czasem rozmowę na temat poważniejszy.

— Nie przeczę — potwierdził Kolasiński — że zawiódłby się, ktoby szukał w salonach warszawskich coś więcej nad pospolitą frazeologię, lecz czczość tę tłómaczy wyjątkowe położenie naszej arystokracyi. Lordowie angielscy i markizowie biorą czynny udział w życiu publicznem, u nas zaś.....

— Zawsze to „u nas“ — wtrącił Radziejewski.

Po chwili dodał:

— Trudno przywyknąć do naszych warunków, gdy się przez czas dłuższy przebywało w innych krajach.

— Trudno, ale trzeba — odezwała się pani Stefania.

— Tak, trzeba — wtórował jej mąż półgłosem, zamyśliwszy się.

— Trzeba — powtórzył kilka razy, jakby do siebie.

Nagle podniósł się i stanąwszy przed Kolasińskim, mówił:

— Pamiętam, dzieckiem będąc, obiłem raz kota, który bawił się bez litości przestrachem myszki, zanim ją zdławił. Od czasu, kiedy przebywam w kraju, zdaje mi się, że patrzę ciągle na tę okrutną igraszkę. Nie mogę być jej świadkiem bezczynnym, nie mogę, nie mogę.... Człowiek nie tylko o sobie myśleć powinien.

— Stachu! — zawołał Kolasiński pochwyciwszy ręce przyjaciela, uścisnął je serdecznie. — Nareszcie, nareszcie.... Ja wiedziałem, że natura tak bogata, jak twoja, nie wytrzyma długo w samolubnym sybarytyzmie, że przemoże omdlenie woli, gdy stanie między nami i uczuje się w pośród swoich. w pośród rozbitków, którzy potrzebują dużo młodych ramion do podźwignięcia tego, co się wali, w gruzy rozsypuje.

— Widzę teraz i rozumiem, — mówił Radziejewski, chodząc po buduarze — że są społeczeństwa, którym nie wolno bawić się w materyalizmy, pessymizmy i różne eksperymenta doktrynerskie. To przywilej możnych i szczęśliwych. Żaden z nas nie powinien przepędzać pierwszej młodości, lat najwrażliwszych za granicą, abyśmy nie odwykli od warunków chwili.

— Ależ tak, tak — potwierdził Kolasiński.

Radziejewski zamilkł: dziwił się sam sobie. Zkąd w nim to poczucie obowiązków obywatelskich i potrzeb kraju, które jeszcze niedawno za niedorzeczność uważał?

Spojrzał na żonę. Twarz pani Stefanii promieniała radością, jej czarne, błyszczące oczy wpatrywały się w niego z zachwytem.

— Mój Staś.... — szeptały jej usta.

Powtórnie ukorzył się mąż przed towarzyszką.

— Ty byłaś białym aniołem, — wyrzekł, — który dotknął czystem skrzydłem piersi opustoszałej, i przebudził głosy, co w niej od powicia spiewały a zdawały się umarłemi. Nie, one nie ucichły na zawsze. Słyszę je teraz, słyszę tak wyraźnie, jakgdybym się dopiero wczoraj ich dźwiękami napawał.

W buduarze zapanowało milczenie. Żona i przyjaciel nie chcieli płoszyć myśli Radziejewskiego, który przemierzał pokój krokami wzdłuż i wszerz, potykając się o meble. Dokonywała się w nim ostatecznie fermentacya.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obecnie najmniej jest nadziei, aby Rossya mogła odzyskać w Księztwie napowrót utraconą pozycyę.

Sprawy krajowe.

(Regulacya rzeki Białej i obwałowanie rzeki Dunajca).

(§) Ministerstwo rolnictwa postanowiło zredukować zaprojektowaną przez krajowe biuro melioracyjne Wydziału krajowego regulacyę rzeki Białej do 13 kilometrów dalszej przestrzeni, oświadczając zarazem, że później nadejdzie fachowa opinia biura technicznego.

W odpowiedzi na tę rezolucyę c. k. Ministerstwa rolnictwa, podniósł Wydział krajowy, że jednorazowy tylko wylew Białej i Dunajca w roku 1884 wyrządził szkody na 1,635.000 zł., wartość zaś skapitalizowana corocznie przez rzekę Białę zrywanych i żwirem zasypywanych gruntów wynosi 1,554.000 złr., tak, iż te dwie tylko cyfry przenoszą prawie w dwójnasób koszta projektowanych robót.

Następnie podniósł Wydział krajowy, że tak ze względów technicznych jak i ekomicznych ograniczenie regulacyi rzeki Białej do 13 kilometrów dolnych, nie jest wskazanem z następujących powodów:

1) Kilometr 13 projektowanej trasy regulacyjnej nie kończy się na żadnym punkcie stałym, a w dodatku schodzi się z początkiem wielkiego przekopu Swiebodzińskiego. W razie więc ograniczenia regulacyi ściśle do tego punktu bez równoczesnego ubezpieczenia lewego brzegu powyżej kilometra 13, rzeka Biała łatwo mogłaby obejść zamknięcie powyżej przekopu Swiebodzińskiego, rzucić się w swe dawne łożysko i opuścić zupełnie rzeczony przekop, przez co regulacya znacznej przestrzeni tych 13 klm. byłaby udaremnioną.

2) Przy ograniczeniu regulacyi do 13 dalszych kilometrów odpadłoby niezbędnie konieczne zabudowanie dopływów górskich w Łowczówku i Piotrkowicach, oraz ustalenie brzegów w środkowej przestrzeni, w skutek czego wykonana w dalszych 13 kilometrach regulacya nie odniosłaby pożądanego skutku, gdyż nie tylko budowle byłyby narażone, ale i łożysko nie mogłoby się należycie wyrobić.

3) Największe szkody przez obrywanie brzegów, czemu mają zapobiedz projektowane budowle regulacyjne, wyrządza Biała, powyżej Swiebodzina, powyżej Gromnika (granicy pow. grybowskiego), t. j. właśnie na tej przestrzeni, która wedle projektu ministeryalnego ma być zupełnie z projektu regulacyjnego wyeliminowaną. Na tej przestrzeni, jak to podniósł Wydział krajowy w swem sprawozdaniu technicznem, wykonali właściciele gruntów, począwszy od r. 1820 przy pomocy władz rządowych znaczną ilość budowli ochronnych, które jednak podejmowane bez systemu i pojedynczemi siłami, nie utrzymały się i często więcej szkody niż pożytku przyniosły,— z tej też przestrzeni właściciele gruntów po powodzi w r. 1884 zainicyowali regulacyę Białej, tworząc w tym celu pod przewodnictwem posła ś. p. Dzwonkowskiego komitet, i petycyonując do Wydziału krajowego i Sejmu; — byłoby to więc niezaprzeczoną krzywdą, gdyby właśnie ci właściciele gruntów, którzy dotychczas najwięcej strat z powodu szkód i bezowocnych wkładów ponieśli i swemi zabiegami do podjęcia regulacyi Białej się przyczynili, od dobrodziejstwa korzystania z regulacyi byli wykluczeni. Z powyższych powodów, oraz opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, poczynionych przy regulacyi rzek górskich i uchwałach kongresów hydrotechnicznych i rolniczych, Wydział krajowy postanowił obstawać przy pierwotnem swem zapatrywaniu co do konieczności przeprowadzenia systematycznej regulacyi Białej i obwałowania Dunajca w całej rozciągłości wedle projektów biura melioracyjnego i sekcyi przemyskiej dla robót górskich. Wydział krajowy w piśmie wystosowanem do c. k. Namiestnictwa wyraził zarazem nadzieję, że c. k. Ministerstwo rolnictwa z uwagi na doświadczenie zrobione z częściową regulacyą Adygi w południowym Tyrolu, raczy się przychylić do tego zapatrywania Wydziału krajowego. Na wypadek zaś, gdyby c. k. Ministerstwo rolnictwa tak w sprawozdaniu technicznem, jak i w obecnem przedstawieniu nie znalazło dostatecznych powodów do traktowania regulacyi całej rzeki Białej z obwałowaniem Dunajca i zabudowaniem potoków górskich jako całości, upraszał Wydział krajowy o zesłanie na miejsce jako fachowego znawcy radcy budownictwa przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Iszkowskiego, któremu stosunki rzek galicyjskich są dokładnie znane, a któryby po zbadaniu stanu rzeczy mógł przedstawić c. k. Ministerstwu rolnictwa opinię, w jakich rozmiarach regulacya rzeki Białej powinnaby być bez szkody dla całego ustroju rzeki przeprowadzoną.

Co do kwestyi finansowej projektowanego przedsiębiorstwa podniósł Wydział krajowy, iż tak w sprawozdaniu technicznem o regulacyi rzeki Białej, jak i w poprzedniem przedstawieniu Wydziału krajowego, wykazane zostały dostatecznie tak obciążenie adjacentów, względnie powiatów mających przyczynić się do kosztów regulacyi, jak i szczególniejszy interes skarbu Państwa w zamierzonych robotach, w skutek czego przedsiębiorstwo regulacyi rzeki Białej i obwałowania rzeki Dunajca zasługuje — zdaniem Wydziału krajowego — w myśl ustępu 2go §. 1. państwowej ustawy melioracyjnej na wydatniejszą pomoc Państwa, aniżeli takową normuje ta ustawa, a mianowicie na zasiłek w wysokości 60 proc. preliminowanych kosztów w wysokości 1,789.000 zł., podobnie jak to miało miejsce przy regulacyi wód w Tyrolu, regulacyi Drawy w Karyntyi, regulacyi Adygi w południowym Tyrolu, oraz przy niedoszłym dotychczas do skutku projekcie regulacyi 14 rzek karpackich.

Ministerstwo rolnictwa przyznało zasiłek na regulacyę rzek Białej i obwałowanie rzek Dnnajca w wysokości 30 prc. kosztów robót regulacyjnych i wałowych, a 50 prc. kosztów robót górskich.

Wydział krajowy powołując się zarazem na rezolucyę Sejmu, uahwaloną na ostatnią sesyi wyraził nadzieję, że c. k. Ministerstwo rolnictwa nie zechce traktować Galicyi mniej przychylnie i wyjedna u Rady państwa na regulacyę naszych rzek karpackich taką samą pomoc, jakiej doznały kraje alpejskie.

Z powyższych powodów, tudzież opierając się na uchwałach Sejmu powziętych w sprawie regulacyi rzeki Białej i uzupełnienia obwałowania prawego brzegu rzeki Dunajca, upraszał Wydział krajowy c. k. Namiestnictwo o przedstawienie c. k. Ministerstwu rolnictwa następujących wniosków:

1) ażeby J. E. p Minister rolnictwa raczył przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy zapewniający 60 proc. zasiłku państwowego dla regulacyi rzeki Białej i uzupełnienia obwałowania prawego brzegu Dunajca;

2) ażeby J. E. p. Minister rolnictwa w porozumieniu z J. E. p. Ministrem skarbu raczył wyjednać u Rady państwa w drodze dodatkowego kredytu na r. 1891 tytułem pierszej raty 60 procentowego zasiłku państwowego na regulacyę rzeki Białej i uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Dunajca dotacyę w kwocie 45.000 zł.

Wychodźtwo włościan polskich.

Pan Roman Mielęcki, prezes szczegółowej dyrekcyi w Kaliszu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, złożył na ręce tamtejszego gubernatora Daragana opracowany memoryał w sprawie wychodźtwa włościan. Treść jego przedstawia jasno i dobitnie, jakie szkody ponosi rolnictwo skutkiem tłumnej emigracyi, zagrażającej niemożnością prowadzenia gospodarstwa, niewypłacalnością podatków skarbowych i gminnych, wreszcie samo Towarzystwo narażone jest na straty dotkliwe, gdyż raty wpływają nieregularnie i w ciągu ostatniego roku prawie dwie trzecie majątków zostało wystawionych na sprzedaż. W dalszym ciągu memoryał podaje, iż pomimo obostrzenia przepisów pasportowych, zwiększenia czujności straży pogranicznej i zakazu dawania kart ośmiodniowych do przejazdu za granicę, wychodźtwo ciągle się wzmaga. Włościanie gospodarstwa kilku- i kilkunastumorgowe sprzedają za bezcen, ludzie. zostający w służbie za kontraktami rocznemi, łamią zobowiązania i nie dotrzymują umowy, a wszyscy, pojedynczo lub tłumnie, dostają się do Prus, i ztamtąd wyjeżdżają do Brazylii. Jest wszelka pewność, że skutkiem poduszczenia agentów, emigracya na wiosnę wzmoże się niesłychanie, i może łatwo nastąpić zupełny zastój w pracy rolnej. Memoryał upraszа więc, aby gubernator najostrzej polecił, iżby wszelkie rozporządzenia władzy były najściślej wykonywane przez wójtów gminy, burmistrzów i naczelników straży ziemskiej, i aby z największą uwagą śledzono tajnych agentów miejscowych i zagranicznych, a w razie przyaresztowania, oddawano ich sądowi. Na zakończenie memoryał wyraża nadzieję, że rząd, za pośrednictwem swoich organów dyplomatycznych, przekona się o stanie emigrantów w Brazylii, którzy, jak wieści dochodzą, umierają z głodu, i że im pomoże czynnie, by mogli powrócić do kraju.

Z Litwy donoszą, iż i tam także wychodźtwo do Ameryki poczyniło ogromne spustoszenia, a najwięcej ucierpiały miejscowości, graniczące z Królestwem Polskiem Szybko, jakby epidemia, ogarnęła gorączka emigracyjna całe okolice, szerząc się zwłaszcza wśród ludności katolickiej. W całym tym niezwykłym objawie — jak piszą z tamtąd — było i pozostało dotąd niewyjaśnionych wiele okoliczności. Władze straciły poprostu głowę, i złożyły dowody ogromnej nieporadności.

W okolicach Bielska i Białegostoku (w gubernii grodzieńskiej) lud polski wyjmował po parafiach tysiące metryk — w tem przekonaniu, że tylko katolików przyjmie „królowa brenzelska“: księża donosili o tem władzy, ale władze nie dawały na to żadnej odpowiedzi. Lud zamawiał tłumnie nabożeństwa po kościołach, zbierał się tłumnie po wsiach, odbywał tłumne podróże do stacyj, a na stacyach kolejowych (głównie w Bielsku) zapełniał wszystkie wagony. Żandarmerya i policya wszystko to widziały, ale zachowywały się ze spokojem olimpijskim, niezwykłym u żandarmeryi i policyi rossyjskiej w chwili jakichś zbiorowych poruszeń. Na metryki zakupuje lud w Bielsku i Białymstoku papier herbowy w tysiącach egzemplarzy w kasach powiatowych, na co również nie zwraca się uwagi. Starszyna gminy rajskiej, powiatu bielskiego, donosi władzy administracyjnej, co robić z wychodźcami, na których ciężу powinność wojskowa? Nawet i w tak ważnej dla państwa kwestyi nie otrzymuje starszyna odpowiedzi...

Nie wiedzieć zkąd i jakiemi drogami rozeszła się pogłoska, że katolikom pozwala car emigrować, że ostatni termin tego pozwolenia upływa z dniem Bożego Narodzenia. — A więc potrzeba spieszyć. Obok tych pogłosek krążyła jeszcze inna: że z dobrodziejstw ziemi obiecanej w „Brenzelu“ mogą korzystać tylko katolicy, nie zaś prawosławni; że na statkach przed ich odpłynięciem pojawiają się urzędnicy rossyjscy i znajdujących się tam prawosławnych nietylko zatrzymają, lecz za karę poszlą na Amur, do Syberyi. Pogłoski te oczywiście powstrzymały ludność prawosławną gubernii grodzieńskiej od wychodźtwa. Prawosławni z wielką zazdrością spoglądali na wychodźców katolików. Nie mogąc uczestniczyć w tej wyprawie zamorskiej po złote runo, prawosławni przyszli doń w inny sposób: nabywali za bezcen ziemię i ruchomości od katolików. Wsie polsko-katolickie w powiecie bielskim stanęły pustkami, a ci, których w końcu z nad granicy zwrócono, zeszli na ostatnią nędzę — podczas gdy niejeden rolnik prawosławny powiększył i zaokrąglił swą posiadłość ziemską i przyszedł w łatwy sposób do posiadania inwentarza. Jakiś mieszczanin posiadał w Bielsku dom, piękne gospodarstwo i znaczny obszar ziemi. Wszystko to sprzedał za 2700 rubli. i wyjechał do Brazylii z żoną i dwojgiem dzieci. Żona i dwoje dzieci zmarły w drodze, a on wrócił do Bielska po kilku miesiącach — z dwudziestu rublami w kieszeni. W czyim to była interesie cała ta wychodźcza tragi-komedya? Niech na to odpowie sentencya łacińska: *fecit, cui prodest.*

Dr. Windtherst.

Sędziwy i powszechnie szanowany przewódca centrum parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego dr. Ludwik Windthorst obchodził przedwczoraj, dnia 17go bież. m. 80cio-letnią rocznicę swoich urodzin i z tego powodu otrzymał z wielu stron, a głównie ze strony swych przyjaciół politycznych bardzo liczne dowody najgorętszych sympatyj. Wszystkie niemieckie dzienniki katolickie zamieściły na cześć jubilata artykuły wstępne, podnoszące wielkie jego zasługi, a do tych objawów czci i hołdu przyłączyły się także polskie pisma poznańskie. Zapewniają one, iż od lat blisko dwudziestu, t. j. od chwili zainicyowania przez ks. Bismarcka w obec Polaków ostrzejszego systemu, który rozwinął się w szereg praw i ustaw anti-polskich, p. Windthorst występował zawsze w obronie polskiej ludności, a zawsze wierny hasłu sprawiedliwości, z młodzieńczą energią i zupełną otwartością występował przeciw surowym, wyjątkowym zarządzeniom.

Prezydent Lewitzow złożył w imieniu parlamentu niemieckiego gorące życzenia p. Windthorstowi.

Przy tej sposobności podajemy krótki życiorys jubilata. Urodził się dnia 17 stycznia 1811 r. w Kaldenhofie w powiecie osnabrückskim. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych poświęcił się stanowi duchownemu, później jednak oddał się studyom prawniczym. Po ukończeniu studyów osiadł jako adwokat w Osnabrücku, w r. 1848 został radcą wyższego sądu apelacyjnego w Celle, w r. 1849 jako członek niższej Izby hanowerskiej walczył wszelkiemi siłami przeciwko niwelacyjnym dążnościom niemieckim. W r. 1851 został wybrany marszałkiem Izby hanowerskiej i jeszcze w tym roku powołano go do ministerstwa Schele. W r. 1862 jako minister sprawiedliwości starał się o sojusz Hanoweru z Austryą. W r. 1865 ustąpił z ministerstwa, a po aneksyi pruskiej Hanoweru stanął na czele opozycyi welfickiej przeciwko Prusom.

W roku 1867 wybrał go okręg wyborczy Lingen-Meppen posłem do parlamentu północno-niemieckiego i do sejmu pruskiego. W interesie ex-króla hanowerskiego rozwinął wtedy energiczną działalność, w celu zwrócenia mu majątku domu hanowerskiego, i zawarł w roku 1867 odnośną ugodę z rządem pruskim. W r, 1869 brał udział w kongresie świeckich katolików niemieckich i podpisał adres do biskupów pruskich przeciwko nieomylności papieża. W latach 1870 i 1871 zorganizował w parlamencie niemieckim stronnictwo katolickie, na którego czele do dziś dnia stoi, i wszędzie występował przeciwko wszelkim ustawom wyjątkowym.

Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem na intencyę posła Windthorsta, wręczono przedwczoraj zebraną wśród katolickiego ludu sumę 43.000 marek, na koszta budowy kościoła katolickiego w Hanowerze.

Z Berlina.

(Z bieżącej chwili).

Z kilku stron zapewniają, że cesarz po kasacyi wyjątkowych ustaw antisocyalistycznych nie sprzeciwia się bynajmniej powrotowi Jezuitów, mniemając, że ogólne prawa państwowe, którym oczywiście zakon poddać się musi, są dostateczną rękojmią bezpieczeństwa. Mówią, że cesarz w poufnem kółku uczynił uwagę, że i po zniesieniu ustawy z dnia 4 lipca 1872 państwo w paragrafie 128 ustawy karnej posiada broń skuteczną, której w obec jakichkolwiek niedozwolonych czynności ze strony zakonu może użyć. Z tego wnioskują, iż rząd w zasadzie zgadza się na powrót Jezuitów i nie upatruje w ich powrocie tego niebezpieczeństwa, jakie wietrzą koła protestanckie.

Na obiedzie u ministra skarbu Miquela cesarz Wilhelm oświadczył się, w rozmowie z gośćmi bardzo stanowczo przeciw systemowi podwójnej waluty.

Korespondent berliński *Köln. Ztg.* dowiaduje się, iż niemieccy pełnomocnicy dla rokowań w sprawie zawarcia niemiecko-austryackiego traktatu handlowego, odbyli w Berlinie kilka konferencyj, na których oznaczyli już granicę, do której rząd cesarstwa może postąpić w swych ustępstwach na rzecz Austro-Węgier. Wnioski niemieckie przy drugiem czytaniu traktatu są już w zupełności gotowe. Korespondent dodaje, iż pomimo zapewnienia kanclerza Caprivi'ego że rokowania wezmą obrót zupełnie pomyślny, przewidują w niektórych kołach niemałe jeszcze trudności.

Komisye sejmowe dla reformy podatku dochodowego i ordynacyi gmin wiejskich ukończyły przedwczoraj pierwsze czytanie odnośnych przedłożeń. Komisya petycyjna odrzuciła petycyę kobiet o dopuszczenie ich do studyów medycznych.

Wszystkie prawie dzienniki powtarzają umieszczone w *Hamburger Correspondenz* artykuł, w którym publicysta Max Bewer zdaje sprawę z dziesięciogodzinnego pobytu u ekskanclerza we Friedrichsruhe. Oczywiście, że przez dziesięć godzin nagadać się było można do syta. Poruszono też najrozmaitsze kwestye; i książę rozciągnięty wygodnie na szezlongu, paląc ciągle fajkę, wyjawił przed gościem swe zdania o filozofii i o Żydach, o muzyce i o Eminie, o religii i literaturze. Bewer jest zapalonym wielbicielem byłego kanclerza, którego życie opisał przed niedawnym czasem w osobnej książce, często jednak w chęci apoteozowania sławnego męża stanu, niedźwiedzią oddaje mu przysługę. Pysznie n. p. brzmi w sprawozdaniu Bewer'a ustęp, w którym mówi książę o zasadach: „Kanta nigdy nie potrafiłem zgłębić należycie“; co mówi o moralności, a zwłaszcza o kategorycznym imperatywie bardzo jest piękne, ale ja osobiście żyję najchętniej bez uczucia imperatywu; w ogóle nigdy w życiu nie kierowałem się zasadami; gdy mi przyszło działać, nigdy się nie pytałem: podług jakich zasad będziesz teraz działał? lecz chwytałem w lot wszystko i czyniłem to, co mi się zdawało być najlepszem. Często mi też zarzucano, iż nie kieruje się żadnemi zasadami.“

Stronnictwo irlandzkie.

W przesileniu irlandzkiego stronnictwa, albo raczej w przesileniu parnelistowskiem nastąpiła stagnacya. Donoszą właśnie, że pomimo ogłoszenia, iż Parnell zgodził się na to, by ustąpić, dotychczas wiadomość ta nie została potwierdzoną. Z tem wszystkiem dzienniki angielskie stwierdzają, że choćby nawet Parnell ustąpił, to nie zanosi się na to, ażeby parlamentarne stronnictwo irlandkie zyskało na sile i jednolitości.

Według tychże dzienników, obóz irlandzki przedstawia obraz rozbicia i rozdwojenia w zapatrywaniach, a stronnictwo liberalne w Anglii napróżno się wysila i ostrzega Irlandczyków przed zgubnemi skutkami waśni w obozie sprzymierzonym. Harcourt, który niedawno zalecał wytrwałość, oświadcza obecnie w nowem piśmie, że jeśli lud irlandzki uznawać zechce nadal zachowanie się Parnella, to Home Rule traci wszelkie widoki urzeczywistnienia. Równocześnie zaś, gdy partya liberalna Gladstona czyni olbrzymie usiłowania, ażeby nie dopnścić do rozbicia, liberalni unioniści wydali ponownie hasło zwalczania Home Rule na każdym kroku. Lord Hartington, przewódca prawicy liberalnych unionistów, ponowił wezwanie, ażeby zwolennicy utrzymania unii nietykalnej, walczyli przeciw idei autonomii irlandzkiej.

W Irlandyi tymczasem dzieją się rzeczy wręcz przeciwne radom stronnictwa liberalnego. W Dublinie był Parnell ponownie celem gorących objawów i manifestacyj przy-

chylnych. Występując publicznie atakował większość rozdwojonego obozu pod kierownictwem Mac-Carty'ego. Irlandya, mówił, słucha tylko jego głosu, co dowodzi i okoliczność, że skoro się odezwał, wpłynęło ponownie 5000 funtów na cele ligi narodowej a wpłynęły one w ciągu dni czternastu. Filia ligi narodowej w Belfast, która przed dwoma tygodniami odwróciła się od Parnella. obecnie oświadczyła się znowu za jego kierownictwem.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia.

— **JCW. Najd Arcyksiążę Leopold Salvator** wyjechał w towarzystwie ochmistrza Dworu barona Lazariniego wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **Uroczystość Bohojawlenia Hospoda** odbyła się wczoraj ze zwykłym ceremoniałem i z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po uroczystem nabożeństwie, które w cerkwi wołoskiej odprawił ks. Metropolita Sylwester Sembratowicz, w asystencyi licznego duchowieństwa, odbyła się uroszystość święcenia wody w Rynku, w obecności licznie zgromadzonych reprezentantów władz z p. Wiceprezydentem c. k. Namiestnictwa Lidlem na czele, członka Wydziału krajowego dr. Damiana Sawczaka, członków Rady miejskiej z p. prezydentem Mochnackim na czele, członków senatu akademickiego, reprezentantów urzędów, bractw kościelnych parafij gr. kat., wreszcie tłumnie zgromadzonej szerszej publiczności, która zajęła dwie strony Rynku. Jako asystencya honorowa wystąpił oddział 80 pułku pieszego, a nadto po raz pierwszy była na uroczystości Jordanu delegacya korpusu oficerskiego z generałem Fabinim na czele. Ceremonia kościelna skończyła się o godzinie 12 w południe.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, p. Antoni Chamiec, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Z kolei Państwowych**. Z powodu zamieci śnieżnych na lokalnej kolei Hliboka Berhometh został ruch pociągów między Storożyńcem i Berhomethem z dniem 17 stycznia aż do usunięcia przeszkód wstrzymanym.

— **Z kolei Karola Ludwika**. W myśl ustawy o prowadzeniu statystyki handlu zagranicznego, która z dniem 1 stycznia b. r. weszła w życie, musi być przy każdej przesyłce, przeznaczonej za granicę, przedłożona karta oznajmienia, przepisana rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 10 grudnia z. r. w skutek czego przesyłki, przeznaczone za granicę, tylko wtedy do transportu będą przyjmowane, jeżeli oprócz listu frachtowego przedłożoną zostanie karta oznajmienia, należycie wypełniona. Karta oznajmienia, tudzież marki można otrzymać we wszystkich c. k. urzędach cłowych.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Stanisławowie wypracowaniami piśmiennemi dnia 19 lutego b. r. Podania o przypuszczenie do egzaminu należy wnosić do komisyi egzaminacyjnej za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych, najdalej do 5 lutego b. r. Do podania należy dołączyć: a) metrykę chrztu, b) życiorys, c) świadectwo dojrzałości seminaryum nauczycielskiego, d) dekreta nominacyjne w celu wykazania się odbytą praktykę przepisaną, e) wyraźne oświadczenie się co do wykładowego języka i języka niemieckiego, f) wykaz przerobionych podręczników dla poszczególnych przedmiotów.

— **Czasopisma „Muzeum“** zeszyt za styczeń opuścił już prasę. Z powodów, od redakcyi niezależnych, druk został spóźnionym.

— **Ogień pokojowy**. Dnia 18 b. m. w południe powstał ogień w pomieszkaniu Samuela S. pod l. 10 przy placu Krakowskim. Mianowicie zajęło się z niewiadomej dotąd przyczyny łóżko wraz z pościelą w kuchni stojące. Ogień, wcześnie przez domowników dostrzeżony, został przez nich w zarodku stłumiony.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: w czasie świąt Bożego Narodzenia z. r., garnitur, składający się z broszki w kształcie medalionu i parę kólczyków złotych, wysadzanych szmaragdami. — Zgubiono: ciemny bobrowy kołnierz damski; kartkę zastawniczą galic. banku kredytowego nr. 99 na rozmaite przedmioty srebrne, zastawione za 120 zł. — Znaleziono: worek mąki.

— **Śmiertelność we Lwowie w 1890 roku**. W śródmieściu zmarło 183 chrześcian i 133 izraelitów; w I. dzielnicy 540 chrześcian i 24 izraelitów; w II. dzielnicy 603 chrześcian i 333 izraelitów; w III. dzielnicy 209 chrześcian i 308 izraelitów; w IV. dzielnicy 308 chrześcian i 16 izraelitów. W szpitalach śmiertelność tak się przedstawia: szpital powszechny 934 chrześcian i 117 izraelitów; szpital wojskowy 89 chrześcian i 4 izraelitów; szpital Sióstr Miłosierdzia 123 chrześcian; szpital izraelicki 161 izraelitów; w przytuliskach i domach karnych 188 chrześcian i 14 izraelitów. Ogółem zmarło 3.177 chrześcian i 1.090 izraelitów.

Biorąc za podstawę wiek, płeć i wyznanie, otrzymamy poniżej podane cyfry:

wiek	płeć męsk.	żeńsk.	wyznanie chrz.	izr.
0— 1	569	478	710	337
1— 5	391	351	523	219
5—10	56	61	88	29
10—15	28	27	49	6
15—20	69	69	108	27
20—30	256	177	372	61
30—40	179	129	247	61
40—50	208	150	286	72
50—60	180	160	254	86
60—70	201	168	264	105
70—80	121	152	202	71
nad 80	36	54	74	16

Pod względem zajęcia zmarłych wypada: na gospodarstwo rolne 42; przemysł rękodzielniczy i fabryczny 933; handel i komunikacya 325; wyrobnictwo dzienne 1112; zawody umysłowe 467; wojskowość 120; służbę osobistą i publiczną 847; kapitalistów, właścicieli domów itd. 143; osób utrzymywanych kosztem publicznym 278.

Poniżej podajemy zestawienie, które wykazuje śmiertelność w poszczególnych działach chorób. Cyfry podane w nawiasach oznaczają granice wieku zmarłych; pierwsza cyfra obejmuje wypadki śmiertelności u dzieci od urodzenia do 5 lat, druga wskazuje śmiertelność powyżej 5 lat.

Gorączka połogowa 10 osoby (0—10); brak sił żywotnych 133 osób (133—0); ospa 31 (18—13); płonica 62 (46—16); odra 74 (70—4); krztusiec 33 (31—2); drgawki 136 (136 - 0); dławiec 57 (44—13); dyfterya 29 (25 - 4); wodogłowie 29 (29—0); zapalenie mózgu 132 (79 - 53); udar 79 (0—79); zapalenie przewodu oddechowego 639 (390—249); nieżyt płuc i oskrzeli 51 (50—1); gruźlica 967 (176—791); durzyca 69 (3 - 66); nieżyt żołądka 313 (293—20); zapalenie kiszek 82 (34 - 48); biegunka 0 (0—0); czerwonka 173 (82—91); choleryna *nostras* 7 (7—0); cholera 0 (0—0); choroba Brighta 40 (2—38); zapalenie nerek 56 (8—48); puchlina 10 (1—9); rak 133 (0—133); zołzy 1 (1—0); kiła 18 (18—0); zgorzelina 15 (4—11); ropnica 12 (2—10; wada serca 114 (1 - 113); rozedma płuc 68 (4—64); uwiąd schyłkowy 168 (0—168); śmierć gwałtowna 68 (2—66); inne choroby 631.

Według wykazu protokołu śmiertelności, było w liczbie zmarłych obcych 1289, tutejszych zaś 2978, razem 4267.

W porównaniu z rokiem 1889, śmiertelność znacznie się wzmogła, kiedy w roku 1889 ogólna liczba zmarłych wynosiła 3489, zmarło w roku 1890 4267, a więc o 778 osób więcej. Przyczyną wzmożenia się śmiertelności była influenza, która pomnożyła śmiertelność w tym roku w chorobach: przewodu oddechowego o 226, gruźlicy 249 więcej, niż w 1889 roku. Nagminnie panowała w tym roku także czerwonka, na którą zmarło 173 osób.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 19 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (90 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 11·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —10·3°C, najwyższa —7·0°C wczoraj w południe, najniższa —17·0°C dziś nad ranem.

W pierwszej dobie padał śnieg prawie bez przerwy, w drugiej wypogodziło się trochę, dziś rano była mgła i oszedź.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 w Szkocyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się jeszcze bardziej, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, nagłą śmiercią, Juliusz Karol Fogt, emer. ces. król. sekretarz Namiestnictwa, przeżywszy lat 58.

W Krakowie, pani Marya z Trzeciaków Łobaczewska, żona emer. radcy sądu krajowego wyższego, przeżywszy lat 52.

W Sławoszewie, w Poznańskiem, Jan Kapotka, liczący lat 105. Zmarły był już, według własnego opowiadania, tęgim parobkiem, kiedy Napoleon w roku 1812 ciągnął do Moskwy. Prawie do zgonu życia był zupełnie zdrowym i co dzień na mszę św. uczęszczał.

— **Księżna Matylda Radziwiłłowa**, matka ks. Antoniego, obchodziła 84-tą rocznicę urodzin w Berlinie. Cesarzowa Fryderykowa i hr. Moltke osobiście składali staruszce życzenia.

— **W Warszawie** bawi wicegubernator Bombaju sir R. West i jego *attaché*. Przybyłym pokazuje osobliwości Warszawy wicekonsul angielski.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Z sali koncertowej**. Po dość długiej pauzie wystąpiło wczoraj z koncertem Towarzystwo muzyczne. Program niezbyt przeciężony a przytem przystępny i wcale urozmaicony, powinien był ściągnąć większą publiczność. Stało się jednak inaczej, a gdyby nie garstka wiernych i najbliższych Towarzystwu, sala byłaby niemal pustą. Trzebaby na to koniecznie poradzić, zdaniem zaś naszem najprostszą ku temu drogą byłoby obniżenie cen, które dla publiczności szerokiej są za wygórowane. Wszędzie się to obecnie praktykuje, bez wszelkiego ubliżenia instytucyom, których zadaniem przecież, uprawiać muzykę w szerokich rozmiarach i czynić ją popularną ogólnie.

Wykonanie wczorajszego koncertu było zadawalające i zapisało się dodatnio w pamięci słuchaczów. Dobrze odegrany koncert *D-mol* Händla na organy z tow. orkiestry smyczkowej przez utalentowanego muzyka p. Stohle b. ucznia konserwatoryum, rozpoczął produkcyę, w której dalszym ciągu usłyszeliśmy jeszcze dwa razy orkiestrę smyczkową w utworach Nielsa Gadego (zmarłego niedawno) i Roberta Fuchsa, oraz spiew pani Zenony Wołoszczakowej. Andante Gadego, prowadzone szlachetnie i płynnie, działa na słuchacza w sposób dobroczynny, podając mu dużo harmonij zgodnych, słodycz i spokój melodyi. Żywiej poruszają go dźwięki serenady Fuchsa, w której prócz poetyckiego prześlicznego Adagia, wszystkie prawie ustępy zabarwione są większą dozą krewkości i ciepła. Pani Wołoszczakowa niegdyś uczestniczka chóru „Lutni“, znana z estrady koncertowej rozmaitych sal naszych, wczoraj wystąpiła w Towarzystwie muzycznem po raz pierwszy. Jestto głos prześliczny, jeden z najpiękniejszych, jaki zdarza się w czasach dzisiejszych słyszeć. Dawniej szwankowała muzyczność pani Wołoszczakowej, mianowicie na punkcie rytmu i czystości intonowania — wczoraj nie zauważyliśmy tego, zwłaszcza intonacya była zupełnie bez zarzutu tak w Aryi Lottiego jak i w Ave Maria Verdi'ego. Rzecz więc prosta, że wrażenie było nadzwyczaj korzystne, i że występ wczorajszy wszyscy słusznie za objaw znacznego postępu p. Wołoszczakowej przyjęli, nagradzając ją żywemi oklaskami.

Po południu w sali „Sokoła“ odegrała „Harmonia“ swój koncert. Ze względu na program, złożony stosownie do pory przeważnie z tańców i utworów lżejszych, nie wdajemy się w bliższą ocenę artystyczną — zaznaczamy jedynie, iż orkiestra ta, wyborna istotnie, powinnaby być przez naszą publiczność nadzwyczaj gorąco popieraną. Komitety balowe nasze jednak bardzo często zapominają o tem, że obowiązkiem ich jest pamiętać o „Harmonii“, zwłaszcza przy jej obecnym stanie, tak pomyślnym artystycznie, a tak wielkie pociągającym kosztą. W jakiż sposób ma się utrzymać dobra muzyka miejscowa?...

Wczorajsza produkcya świadczy bardzo chlubnie o postępach ciągłych „Harmonii“ — wszystkie też utwory były żywo oklaskiwane, najwięcej zaś piękny walc Falla „Poezya i proza“, poświęcony „Kołu literackiemu“ i napisany umyślnie na bal kostiumowy „Koła“. Walc ten jest najpiękniejszym utworem tanecznym ze wszystkich. jakiemi nas p. Fall co roku obdarza, posiada wiele wdzięku i melodyi, a przytem jest wybornym do tańca.

Radca Dworu dr. Benndorff, profesor Uniwersytetu wiedeńskiego, znakomity archeolog, umieścił w *N. fr. Presse* obszerny felieton, w którym omawia w nader zaszczytny sposób monumentalne dzieło hr. Karola Lanckorońskiego p. n. Miasta Pamfilii i Pirydyi. Dzieło to, zdające sprawę z wyprawy naukowej, wyszło w trzech językach, polskim, francuskim i niemieckim. Prof. Benndorff podnosi znakomite rezultaty i zdobycze naukowe ekspedycyi wybornie zorganizowanej przez hr. Lanckorońskiego. W tej wyprawie z Polaków brali, jak wiadomo, udział prof. Maryan Sokołowski i malarz Malczewski.

Z izby sądowej.

(Zabójstwo artystki Maryi Wisnowskiej).

W Warszawie rozpocznie się za dni kilka proces przeciw Aleksandrowi Bartenjewowi, kornetowi grodzieńskiego pułku huzarów lejbgwardyi, o zabójstwo na osobie Maryi Wisnowskiej, artystki Teatrów warszawskich popełnione.

Prokuratorya warszawska wypracowała akt oskarżenia w tej sprawie; podajemy go poniżej w streszczeniu, robiąc użytek z tekstu, umieszczonego w *Gazecie Narodowej*. Otóż akt oskarżenia zawiera, co następuje:

W nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca 1890 roku w domu pod l. 14, przy ulicy Nowogrodzkiej, wystrzałem z rewolweru zabitą została artystka warszawskiego teatru „Rozmaitości“ Marya Wisnowska. Strzał z rewolweru dużego kalibru spowodował śmierć prawie natychmiast. Sekcya trupa wykazała, że kula wszedłszy w ciało o 2 centymetry poniżej lewej piersi, przebiła serce, przeszła przez płuca i uwięzła w kręgosłupie.

O spełnieniu zabójstwa dowiedział się najwcześniej rotmistrz grodzieńskiego pułku huzarów, Lichaczew. Zeznał on, że dnia 1 lipca 1890 r. o godzinie 6 rano do kwatery jego, mieszczącej się w koszarach Łazienkowskich, pułku huzarskiego, wszedł kolega Bartenjew i zrzucając płaszcz, zawołał: „Oto moje szlify!“ Zdziwiony wczesnem przybyciem Bartenjewa i jego mową, rotmistrz nie zdążył przyjść do słowa, gdy Bartenjew dodał: „Zabiłem Manię“, a na pytanie świadka, jaką Manię, objaśnił, że artystkę Maryę Wisnowską. Lichaczew ubrał się, zbudził innych oficerów i z kolegami zadecydował, że przedewszystkiem sprawdzić należy, czy rzeczywiście Wisnowska nie żyje.

Kornet hr. Knapist udał się naprzód do stałego mieszkania artystki przy ulicy Złotej. Dowiedziawszy się tutaj od służby, że pani wyszła w przeddzień wieczorem i do tej pory nie wróciła, zapytał przez telefon kolegów, gdzie zwłok szukać należy. Bartenjew dał wyjaśnienie, że zabójstwa dokonał w niedawno wynajętem mieszkaniu przy ulicy Nowogrodzkiej. Wówczas sztabsrotmistrz Jelec i hr. Kapnist udali się w asystencyi stróża Cuglewskiego i rewizora policyi Borkowskiego, pod wskazanym adresem.

Otworzywszy drzwi zewnętrzne od mieszkania kluczem, który Bartenjew poprzednio wręczył hr. Knapistowi, znaleźli się świadkowie w wąskim ciemnym przedpokoju. Przy jednej ścianie spostrzeżono stolik z talerzami, resztki kolacyi, dwie butelki, z których jedna była wypróżniona, druga niedopita, wreszcie szklankę, zawierającą nieco czarnego płynu. Po otworzeniu drzwi w prawej ścianie przedpokoju, stanęli świadkowie w małym zupełnie ciemnym pokoiku, od góry do dołu zupełnie materyą obitym. Na prawo od wejścia, pomiędzy drzwiami, a oknem, szczelnie zabitem, na dużej ottomance tureckiej leżała w bieliźnie, z otwartemi nieco oczyma, artystka Marya Wisnowska, rzeczywiście już bez życia. Obecni świadkowie, skonstatowawszy fakt, zawiadomili natychmiast władze sądowe, które w chwil parę przybyły na miejsce i stwierdziły dalsze następujące szczegóły: W pokoju, prócz owej ottomany żadnych innych mebli nie było. Sciany wybite były pstrą materyą, piec osłonięty, podłoga pokryta miękkim dywanem, a pod sufitem, przez całą wielkość pokoju, wisiał olbrzymi parasol, do którego przymocowaną była lampa. Na ottomanie, w spokojnej pozie, z głową ku ziemi spuszczoną, leżał trup Maryi Wisnowskiej. Na zwłokach leżały jeden na drugim dwa bilety wizytowe Aleksandra Bartenjewa, a tuż obok, wśród fałdów bielizny, trzy wiśnie. Na biletach tych, ręką Wisnowskiej, napisano w języku polskim, co następuje: Pierwszy bilet do generała Palicyna. „Przyjacielu mój! Dzięki za szlachetną przyjaźń lat paru. Przesyłam ostatnie pozdrowienie i proszę wydać wszystkie pieniądze, które należą mi się jeszcze z teatru, za „Posąg“ 200 rubli, składki do kasy i pensyę, proszę, błagam....“

Drugi bilet: „Człowiek ten postąpił sprawiedliwie, zabijając mnie... Ostatnie pożegnanie drogiej, świętej matce i Aleksandrowi.... Żal mi życia i to stra.... Matko moja biedna, nieszczęśliwa, przebaczenia nie błagam, gdyż umieram nie z własnej woli.... Matko! Zobaczymy się jeszcze tam w górze! Czuję to w ostatniej chwili. Nie igra się z miłością!“

Obok trupa leżała zmięta batystowa chusteczka do nosa ze znakami A. B. Z prawej strony bliżej ściany butelka od porteru z niewielką ilością czarnego płynu, a u nóg zmarłej szabla huzarska. Znajdująca się na zwłokach koszula, a na niej biały batystowy peniuar były całe; na ciele zmarłej pod lewą piersią w okolicy serca widniała ciemna plama, a w środku niej okrągła rana o opalonych brzegach, z której sączyła się czarna gęsta krew. Między otomaną a oknem leżała czarna wełniana suknia i inne części garderoby Biały kapelusz przypięty był do draperyi osłaniającej piec, Prócz tego w pokoju znaleziono niedopitą butelkę z winem szampańskiem i porterem, słoik szklany z napisem: *Opium pulveratum* „Trucizna“. Drugi szklany, lecz próżny słoik znaleziony został pod trupem na otomanie. Na podłodze przy piecu i na wystającej części pieca zauważono i zebrano 40 drobnych ołówkiem zapisanych kawałeczków podartego twardego papieru; za otomaną znaleziono jeszcze 34 kawałków także ołówkiem zapisanych.

Na podstawie tak stwierdzonej istoty czynu i dobrowolnego przyznania się Bartenjewa, pociągnięto tego ostatniego do odpowiedzialności. Tłumaczył się on w sposób następujący: Wi-

snowskiej został przedstawiony przypadkowo w lutym w r. 1889 w kasie teatru Rozmaitości, a sympatyczna powierzchowność artystki zrobiła na nim od pierwszej chwili silne wrażenie. Po pewnym czasie złożył jej wizytę, lecz z początku bywał rzadko, dopiero w jesieni przychodził częściej, a w październiku oświadczył się formalnie o rękę artystki, czyniąc jednak ważność tych oświadczyn zależną od zezwolenia rodziców swoich, z którymi miał pomówić, gdy wyjedzie na urlop, t. j. podczas świąt Bożego Narodzenia. Zarazem przyznaje Bartenjew jednak, że wiedział z góry, iż zezwolenia nie otrzyma. Rodzice rzeczywiście odmówili błogosławieństwa; Bartenjew powróciwszy z urlopu, zawiadomił o tem artystkę i mówił, że pozbawi się życia, lecz znajomości nie zerwał. Owszem, odwiedzał artystkę coraz częściej, zasypując bukietami i drobnemi podarkami, nadsełanemi prawie codziennie na scenę i do domu. Stosunek ten zwykłej znajomości, zmienił się dopiero w dniu 7 kwietnia, na stosunek innego rodzaju. Lecz szczęście Bartenjewa zupełnem nie było. Nie mogąc rozróżnić kobiety od aktorki, nie mogąc jej wziąć z teatru, uległ uczuciu zazdrości, i powtarzał często, że się zabije. Wisnowska zaś, artystka nader ekscentryczna, otaczająca się chętnie emblematami śmierci, podsycała rozmowę w tym przedmiocie, okazując słoik, w którym jakoby miała być trucizna, oraz mały rewolwer. Atoli po takich ponurych rozmowach urządzał Bartenjew często szumne zabawy w restauracyach zamiejskich, kolacye z szampanem i t. d. W maju r. z. oświadczyła Wisnowska Bartenjewowi, że ją wizyty jego wieczorne kompromitują, i prosiła go, aby wynajął mieszkanie w oddalonej części miasta. Wynalezienie mieszkania i urządzenie przeciągnęło się do 28go czerwca. Tego dnia Bartenjew wskazał Wisnowskiej adres i ofiarował jej klucz od mieszkania. „Teraz za późno“, odpowiedziała Wisnowska i nie objaśniając znaczenia tych słów, następnego dnia rano, t. j. 29 czerwca, wyjechała na cały dzień do wsi podmiejskiej Potoków, gdzie matka jej Emilia Kicińska, przebywała na letniem mieszkaniu.

Dręczony zazdrością i tłumacząc sobie wyjazd Wisnowskiej i słowa „za późno“ chęcią zerwania stosunków, Bartenjew napisał do Wisnowskiej list pełen wyrzutów, kończąc oświadczeniem, że pozbawi się życia. Załączył przytem wszystkie otrzymane listy i inne drobne pamiątki. Następnie pojechał do cyrku, gdzie ze znajomym swoim, niejakim Michałowskim, pił szampana i po kolacyi, zjedzonej w restauracyi, powrócił do domu o północy. Po niejakim czasie Wisnowska, snać przerażona listem, przybyła do Warszawy i widziała się z Bartenjewem. Nastąpiły wyjaśnienia, zakończone tem, że artystka wyznaczyła Bartenjewowi schadzkę nazajutrz t. j. 30 czerwca nad wieczorem w wynajętem mieszkaniu.

Widzenie to, wedle słów Wisnowskiej, miało być ostatniem, gdyż wyjazd jej zagranicę, naprzód do Galicyi, do Lwowa, a następnie dalej do Anglii i Ameryki był zdecydowany ostatecznie i miał nastąpić za dni parę.

Z wybiciem godziny 7 Bartenjew, oczekujący na Wisnowską, otworzył jej drzwi mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej. Wszedłszy do pokoju, Wisnowska położyła na otomanie dwa zawiniątka, oraz duży nabity rewolwer, który należał do Bartenjewa a znajdował się u niej. Na pytanie, poco przyniosła rewolwer, odpowiedziała, że jest jej nadal nie potrzebny, i dlatego zwraca go właścicielowi. W toku dalszej rozmowy Bartenjew rozpowiadał o miłości i o tem, że wyjazdu jej nie przeżyje. Około 10 godziny wieczorem Wisnowskiej jeść się zachciało; po pół godzinie stała na stole zimna kolacya, porter i wino szampańskie, wcześniej przez Bartenjewa przygotowane. Po kolacyi, Wisnowska spytała Bartenjewa, która godzina? Pokazało się, że północ minęła. „Czas do domu“, powiedziała Wisnowska i chciała wyjść, lecz na żądanie Bartenjewa pozostała i zamyśliła się. „Jakaż cisza“ rzekła, „jak w grobie“... Później dodała: „Czas już na mnie, ale tak mi się odchodzić nie chce, czuję, że ztąd nie wyjdę“. Rozmowa się urwała. „Alboż ty mnie kochasz?“ wszczęła po chwili Wisnowska, „gdybyś mię kochał, nie groziłbyś mi swoją śmiercią, lecz zabiłbyś mnie“. Bartenjew dowodził, że siebie może pozbawić życia, lecz sił mu zabraknie do zabicia jej. Jednocześnie przykładał do siebie rewolwer z odwiedzionym kurkiem. „Nie, to okrutne zabijać siebie w moich oczach“ zawołała Wisnowska, „cóż ja pocznę wtedy“.

Mówiąc to — opowiada Bartenjew w śledztwie dalej — wyjęła z kieszeni ubrania dwa słoiki, jeden z opium, drugi z chloroformem, które Bartenjew na prośbę jej otrzymał z apteki pułkowej i proponowała napić się wspólnie trucizny a następnie gdy już będzie w stanie nieprzytomnym zabić naprzód ją a potem siebie. Bartenjew zgodził się na to. Potem oboje zaczęli pisać kartki. Wisnowska pisała długo, darła kartki i na nowo pisać zaczynała. Po chwili Wisnowska napiła się opium razem z porterem; Bartenjew napił się także trochę zatrutego porteru.

Następnie Wisnowska położyła się na otomanę i umoczywszy dwie chustki do nosa w chloroformie, położyła je sobie na twarzy.

Po niejakim czasie Bartenjew usiadł na brzegu otomany i objąwszy lewą ręką nieprzytomną Wisnowskę, przyłożył rewolwer, który miał w prawej ręce do obnażonej jej piersi i spuścił kurek.

Kiedy się to stało, oskarżony dokładnie określić nie może, przypuszcza jednak, że strzał padł około 3 godziny rano. Po spełnieniu zabójstwa, Bartenjew około godziny 5tej zamknął mieszkanie i wziąwszy z sobą rewolwer, pojechał do koszar łazienkowskich.

Twierdzenie oskarżonego, że zabił Wisnowską na własne jej żądanie, obalają całkowicie zeznania krewnych i przyjaciół zmarłej; przeczy mu także treść kartek, podartych na drobne kawałeczki, znalezionych na miejscu zbrodni i zestawionych w jedną całość.

Kartki te, pisane w języku polskim na kawałkach zwyczajnego papieru i na biletach wizytowych „Aleksander Bartenjew“, brzmią jak następuje:

1. „Człowiek ten groził mi śmiercią swoją— przyszłam, żywej mnie nie wypuści“.

2. „Ostatnia godzina dla mnie wybiła.... Człowiek ten nie wypuści mnie żywej. Boże, nie opuszczaj mnie.... Ostatnią myślą moją: matka i sztuka. Smierć ta występuje wbrew mej woli....“

3. „Zasadzka! Muszę umierać. Człowiek ten jest sprawiedliwością! Lękam się, drzę cała. Ostatnia myśl moja — matka i sztuka! Boże, ratuj mnie, pomóż.... Wciągnęli mnie.... była to zasadzka. Wisnowska“.

Bartenjew oświadczył w śledztwie, że jest treścią tych kartek nadzwyczaj zdumiony, tymczasem świadkowie stwierdzają, że Wisnowska wyznaczyła schadzkę tylko zmuszona niejako groźbą Bartenjewa, iż się życia pozbawi. Artystka nadawała tym groźbom poważne znaczenie, zwłaszcza, iż B. powtarzał je ciągle ustnie i pisemnie. Tak naprzykład w dwóch listach, pisanych w grudniu 1889 r., podczas urlopu, Bartenjew pisze: „Jeżeli nie uda mi się otrzymać pozwolenia na ożenienie się, to pani wie, na co się zdecydowałem“. A w drugim liście? „Będęż ja wolny, czy nie? Jeżeli nie, to pozostaje mi tylko śmierć“. Wisnowska w obec świadków ze zgrozą dodawała, że to hańba mieć życie człowieka na sumieniu.

Ale, chcąc wstrzymać Bartenjewa od samobójstwa, Wisnowska miała oprócz motywów moralnych inne obawy charakteru bardziej realnego. Ze słów matki jej, Emilii Kicińskiej i i siostry ciotecznej, Heleny Coray, wypływa, że Bartenjew zapewnił artystkę, iż jest synem gubernatora moskiewskiego, a siostra jego jest frejliną dworu carskiego. Więc w razie śmierci Bartenjewa groziły jej straszne następstwa. To też nazywała go „strasznym“, dodając w obec znajomych: „zobaczycie, on mnie zabije i pomści się za wszystkich, których kokietowałam“.... Te obawy wstrzymywały artystkę na razie od zerwania z Bartenjewem stosunku, od którego zamierzała uwolnić się spokojnie, później, przez wyjazd za granicę. Żądza sławy scenicznej za granicą przyspieszyła jednak to postanowienie. Artystka przyjęła w obec teatrów zagranicznych zobowiązania tego rodzaju, że do wyjazdu za granicę, do Lwowa, a później do Anglii i Ameryki pozostawało jeszcze tylko dni kilka. Wisnowska bała się śmierci okropnie, a rozmowy o śmierci były ze strony artystki tylko czczą kokieteryą, bo zwykle przy najmniejszej niedyspozycyi wzywała lekarza, a najlżelsze niebezpieczeństwo, coćby tylko urojone, śmiertelną wzbudzało w niej trwogę. Zawsze wesoła, dowcipna i kochająca silnie i szczerze swą matkę, Wisnowska ani myślała o samobójstwie i dobremu znajomemu, Mieszkowskiemu, mówiła nieraz, żo zasadą jej jest „żyć i życia używać;“ Ostatniego dnia, t. j. 30 czerwca 1890 r. Wisnowska miała u siebie na obiedzie spiewaka opery warszawskiej Aleksandra Myszugę i Angielkę Alicyę Rose. Świadkowie ci opowiadają, iż Wisnowska była w zwykłem, wesołem usposobieniu i nie myślała o samobójstwie. Żegnając się z Myszugą około godz. 4 po południu, Wisnowska zaprosiła go do siebie na wieczór tegoż samego dnia; takie same zaproszenie otrzymał inny dobry znajomy jej, Stefan Krzywoszewski. Przed wyjściem z domu Wisnowska zadysponowała kolacyę kucharce swej Grabickiej, a pokojówce Orłowskiej kazała zapalić lampę i czekać na nią; jadąc do Bartenjewa, Wisnowska wstępowała do krawczyni Deleszyńskiej, prosiła, by przygotowano jej na jutro zamówione ubranie i pożartowawszy z właścicielką magazynu, odjechała. Okoliczności te obalają całkowicie zeznanie oskarżonego, iż Wisnowska chciała dobrowolnie umrzeć. Śledztwo ujawniło dane, wskaznjące rzeczywisty motyw, który skłonił Bartenjewa do spełnienia zbrodni, — zazdrość. Sam oskarżony przyznaje, że ciągle zazdrosny był o Wisnowską względem wszystkich i każdego, kto zdaniem jego korzystał z jej względów. Zazdrość Bartenjewa objawiała się najsilniej względem prezesa teatrów rządowych, generała Palicyna. Pogłoski, rozszerzane przez służbę, które zresztą niczem stwierdzone nie zostały, doprowadziły Bartenjewa do tego, że jak stwierdzają świadkowie oficer Prudnikow i literat Przybylski, widok nieznajomego mu osobiście Palicyna wywoływał w nim straszną złość, której zwalczyć nie był w stanie. Zazdrość i nienawiść ta dosięgły największych rozmiarów. podczas ostatniego widzenia się z Wisnowską. Jak zeznaje oskarżony, Wisnowska opowiadała mu o różnych epizodach życia swego. Życie to pełne było zawodów i rozczarowań, a jako przykład dodawała, że nawet wyjednanie urlopu zagranicznego połączone jest z ofiarami, gdyż generał Palicyn dał jej urlop pod warunkiem, że wyjedzie z nim dokądkolwiek na dwa tygodnie. Nienawiść swoją do Palicyna wyraził Bartenjew w napisanej przed zabójstwem kartce, którą Wisnowska podrzeć miała, treści nader drastycznej.

Chemiczne i mikroskopijne badanie wnętrzności zmarłej i znalezionych na miejscu czynu artykułów spożywczych, naczyń i t. d. skonstatowały, iż do żołądka zabitej wprowadzono bardzo małą ilość morfiny, przyjętej w postaci opium i niewystarczającej do otrucia, dalej iż Wisnowska zabitą została wkrótce po zażyciu trucizny a ocet winny, znaleziony w żołądku przekonywa, iż zmarła krotko przed śmiercią piła porter i wino szampańskie.

Analiza ciemno-szarej masy, pokrywającej ścianki szklanek od porteru wykazała, że masa ta składa się z resztek porteru i zmięszanego z nim opium. Czyste opium odnalezione zostało w słoiku, opatrzonym etykietą z napisem „Trucizna, Opium pulv.“, z zawartością 6·21 procentów morfiny. W szklannym flakoniku, znalezionym pod trupem Wisnowskiej, odnaleziono kroplę chloroformu. a na białym obrusie, leżącym na stole i grajcarze niewielką ilość opium. Czerwone plamy na bieliźnie i peniuarze uznane zostały za pochodzące z krwi z rany strzałowej.

Na zasadzie powyższych danych były kornet grodzieńskiego pułku huzarów leibgwardyi Aleksander, syn Michała, Barteniew, lat 22, oskarżony jest o to, iż w nocy wspomnianej wystrzałem z rewolweru umyślnie pozbawił życia artystkę Maryę Wisnowsk. Przestępstwo to przewidziane jest pierwszą częścią 1455 art. kod. karn. Wskutek tego i na zasadzie 1308 art. procedury karnej Aleksander Barteniew, oddany zostaje pod sąd warszawskiego sądu okręgowego.

Powyższy akt oskarżenia spisany został dnia 7 grudnia 1890 r. w Warszawie i ulega zatwierdzeniu przez warszawską Izbę sądową

Na akcie podpisany jest podprokurator baron Raden.

Lista świadków wezwanych przez urząd publiczny jest następująca:

Rotmistrz Aleksander Lichaczow, kornet Gerasyn Seczynskij, sztabsrotmistrz Juliusz Jelec, generał-major Dymitry Palicyn, Antonina Orłowska, Anna Grabicka, Stanisława Daleszyńska (krawcowa teatrów warszawskich) Stanisława Prynjow, Ewa Domańska, Ryszard Brenk, Juljusz Kupfer, Stefania Milewska, Henryk Kupfer, Józef Milewski, Stanisław Cuglewski stróż, Rozalja Cuglewska, Walenty Wójcik stróż, Hilary Korzyński furman, Piotr Badyszaki lokaj, Franciszka Gross, Michał Kaprzukiewicz posłaniec, Jan Nikołanskyn felczer, Bazyli Sekretarew lekarz, Emilja Kicińska (matka), Emma Sztengel (siostra), Julia Krukiewiez Helena Coray, Aleksander Myszuga (artysta opery), Jan Tatarkiewicz (reżyszer dramatu), Zofia Noiret (artystka dramatu), Hilary Dyliński (artysta opery), Jadwiga Czakówna (artystka dramatu), Stefan Krzywoszewski (bankier i literat), Antoni Mieszkowski (literat), Zygmunt Przybylski (literat), Edward Michałowski (obywatel), Michał Melikow, Konstanty Karwowski (lekarz teatrów), Alicja Rose albo Zelma Janke (guwernantka), Kornel Wiktor Prudnikow sztabsrotmistrz, Włodzimierz Folkorz porucznik, Paweł Krupiewski kornet, Piotr Nossow kornet, Anatoliusz v. Krum, Arkadyjusz Araszkiewicz, Teodor Kowpar (służący wojskowy), Władysław Chwościcki i pułkownik Eugeniusz Gołubkow.

Jako biegłych wezwano dra Tadeusza Trzcińskiego, dra Witołda Szumlańskiego, dra Sergiusza Troickiego i Władysława Dubiniewicza chemika.

Pierwotnie termin rozprawy ostatecznej wyznaczony był na dzień 22 bm. Atoli adwokat moskiewski Plewako, zawiadomił Sąd okręgowy warsz., iż z powodu ciężkiej choroby dzieci nie może obecnie z Moskwy wyjechać i stawić się na dzień wyznaczony, na rozpoczęcie się procesu Barteniewa. W obec tego jest wszelkie prawdopodobieństwo, iż sprawa będzie na dni kilka odroczona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 19 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 7·95, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·— do 6·65, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·25, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·55, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·15 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·15, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— *zł.* za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie więcej ożywione. Popyt za pszenicą znaczniejszy.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę wieczorem odbyło się w sali ceremonialnej zamku cesarskiego w Wiedniu — pierwszy raz po kilkoletniej pauzie — wielkie przyjęcie u Dworu, w miejsce balu. Sala ceremonialna jaśniała w blaskach oświetlenia elektrycznego, które dopiero niedawno tam zaprowadzono, a wspaniała architektura sali w tem świetle czyniła silniejsze niż zazwyczaj wrażenie. W łagodnem, a jednak silnem tem świetle, nie sprowadzającem gorąca ni duszności wystąpiły też z podwójnym efektem wytworne toalety, i olśniewające klejnoty, niemniej jak nadobne postacie ich właścicielek. Sala zaczęła się zapełniać na krótko przed godziną ósmą wieczorem; wydano ogółem 550 zaproszeń, a tylko niewiele osób zaproszonych nie przybyło. Zaznaczyć potrzeba, że sala roiła się od pysznych, złotem lśniących uniformów i strojów narodowych, wśród których pojawił się tylko jedyny konwencyonalny frak — burmistrza miasta Wiednia.

W pośród obecnych byli najwyżsi dostojnicy Dworu z w. ochmistrzem księciem Hohenlohe na czele, Ich Ekscelencye Ministrowie: hr. Kalnoky, br. Bauer, hr. Taaffe, br. Gautsch, hr. Schönborn, dr. Dunajewski, mrgr. Bacquehem, hr. Falkenhayn i Zaleski, tudzież Szögenyi. W pośród wielu innych wybitnych znakomitości i dygnitarzy pojawili się J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, ks. Czartoryski, i Roman hr. Potocki. Licznie zgromadzona generalicya wystąpiła w świetnych mundurach. Członkowie ciała dyplomatycznego nie byli na to przyjęcie proszeni. Wśród ożywionej rozmowy oczekiwali zgromadzeni przybycia Najw. Dworu. Z uderzeniem godziny ósmej dał w. mistrz ceremonii znak że Najw. Dwór się zbliża, poczem natychmiast salę zalegała cisza, a obecni przez całą długość sali utworzyli świetny szpaler. Najw. Dwór wszedł do sali w następującym porządku:

Książę Cumberland prowadził Najj. Panią, następnie Najj. Pan z księżną Cumberland, a dalej Najd. Arcyks. Karol Ludwik z Najd. Cesarzewiczową Wdową Stefanią. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este z Najd. Arcyks. Maryą Teresą, Najdostojniejsi Arcyksiążę Ferdynand i Arcyks Marya Józefa, Arcyks. Otto i Arcyks. Małgorzata, Arcyks Fryderyk i Arcyks. Klotylda, Arcyks. Eugeniusz i księżna Klementyna Sasko-Koburska, Arcyks. Wilhelm i Arcyks. Marya Dorota, Arcyks. Rainer i księżna Ludwika Sasko-Koburska. Zamykali orszak książę Filip Sasko-Kobnrski i książę Gustaw Sasko-Weimarski.

Najj. Pan miał na sobie uniform pułkownika swego pułku pieszego, Najj. Pani była w czarnej, wysoko zapiętej sukni koronkowej, zatem w najcięższej żałobie, nie mając i we fryzurze wysokiej żadnej ozdoby, a tylko u szyi zwieszał się order krzyża gwiaździstego. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa miała czarną suknię aksamitną z wycięciem; u brzegów gorsu jaśniał rząd nieprzerwany agraf dyamentowych. Inne Najdostojniejsze Arcyksiężne pojawiły się w toaletach jasnych. Najj. Państwo, przeszli salę do połowy i natychmiast otworzyli *Cercle*, podczas gdy Najw. Dwór ugrupował się u głównej ściany sali ceremonialnej. Najj. Pan zaszczycić raczył rozmową naprzód książąt Khevenhüllera, Schönburga i Kinsky'ego, następnie hr. Vettera, i hr. Taaffego, z którym rozmawiał czas dłuższy, poczem zwrócił się ku paniom. Najj. Pani zaszczyciła rozmową wiele z obecnych dam, szczególnie zaś hrabinę Clam-Gallas i hrabiankę Irmę Taaffe.

O trzy kwadranse na 9-tą opuściła Najj, Pani wielką salę ceremonialną i udała się do tajnej sali radnej, w towarzystwie w. ochmistrzyni, hrabiny Goess, i w. ochmistrza, br. Nopcsa, gdzie Monarchini przedstawione zostały damy pałacowe i damy Dworu, a w rzędzie pierwszych, hrabina Marya ze Skrzyńskich Badeniowa, małżonka JE. Namiestnika, Kazimierza hrabiego Badeniego. Ogółem przedstawionych zostało Najj. Pani

pięćdziesiąt sześć dam; z każdą zamieniła Monarchini najłaskawiej słów parę. Tymczasem zbliżyła się godzina 10-ta, i Najj. Państwo zasiedli, w otoczeniu Najwyższego Dworu i dam pałacowych, do herbaty, na trzech stołach podanej, dla Najj. Państwa w sali zwierciadlanej, dla reszty orszaku, w sali Pieradura. Raut skończył się o godzinie kwadrans na jedenastą wieczorem.

Najj. Pan raczył w piątek przed południem udzielić posłuchania francuskiemu generałowi Tomasini, który bawi w Wiedniu w przejeździe.

Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya przybyła w sobotę wieczorem z Wels do Wiednia.

Żałoba dworska, z powodu zgonu Najdostojniejszej Arcyks. Maryi Immaculaty, kończy się z dniem 28-go b. m. W dniu tym odbędzie się bal dworski, jedyny w tym karnawale.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej ofiarować na rzecz instytutu pensyjnego członków węgierskiego teatru narodowego w Peszcie, ze swej prywatnej szkatuły, 42.000 zł, na pokrycie dawniejszych i bieżących deficytów, wynikłych skutkiem tego, że odsetki kapitału funduszu pensyjnego nie wystarczały na wypłatę wszystkich pensyj. Obecnie, dzięki wspaniałomyślnej ofierze Najj. Pana, instytut będzie mógł znowu regularnie pensye wypłacać.

Fremdenblatt zaprzecza z całą stanowczością obiegającej ostatniemi dniami pogłosce, jakoby pan Minister, hrabia Kalnoky, zainicyował międzynarodową konferencyę przeciw socyalnej demokracyi.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu czeskiego ukończono w drugiem czytaniu obrady nad przedłożeniem o krajowej radzie agronomicznej, i przyjęto w całości ten elaborat ugodowy. Trzecie czytanie odbędzie się dzisiaj. Polityczny punkt ciężkości sobotnich obrad spoczywał w oświadczeniu posła Kviczały, który ponownie określił stanowisko Staroczechów. Wystąpił on przeciw wnioskowi Młodoczechów, aby przedłożenie o krajowej radzie agronomicznej rozpoczynało obowiązywać równocześnie z ogólną reformą wyborczą. Zdaniem p. Kviczały i jego przyjaciół politycznych, jest to zupełnie zbytecznem, natomiast należy się domagać, aby przed przejściem do obrad nad innemi przedłożeniami ugodowemi, zakomunikowano sejmowi ogólną reformę wyborczą, o której jest wzmianka w punktacyach ugodowych. Dlatego też Staroczesi oświadczą przy trzeciem czytaniu przedłożenia o krajowej radzie agronomicznej. iż wszystkie inne przedłożenia ugodowe mają tworzyć jedną ustawę i jednocześnie przyść pod obrady. Następnie zapewnił mowca, iż Staroczesi pragną dotrzymać danego słowa, i nie złożą mandatów, albowiem chcą zachować narodowi sojusz wielkiej własności.

Z Pragi donoszą: Czeska akademia umiejętności rozpocznie swoją działalność bez uroczystego otwarcia, albowiem Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik odroczył swój przyjazd na czas nieograniczony.

Wedle peszteńskiego *Egyetertes*, węgierska rada rada ministeryalna miała przyjąć w całości projekt ministra skarbu w sprawie załatwienia kwestyi waluty. Projekt ten opiera się na niemieckim systemie złotym.

Rossyjski pełnomocnik w Rzymie p. Izwolski przejechał onegdaj przez Wiedeń z Rzymu do Berlina.

Kanclerz generał Caprivi wyjedzie w tych dniach do Weimaru, celem przedstawienia się w. księciu Sasko-Weimarskiemu.

Nie potwierdza się doniesienie *Times'a*, jakoby ustawy rossyjskie przeciw żydom miały być na czas jakiś wstrzymane. Angielska petycya do cara zwróconą została z uwagą, że car petycyi obcokrajowców w ogóle nie przyjmuje.

St. Pétersb. Wiedomosti donoszą, że system zawierania jednakowych konwencyj handlowych z zagranicznemi państwami ma być zaniechany, a natomiast przyjęty zostanie system zawierania oddzielnych umów z państwami, z któremi wiążą Rossyę ważne interesa handlowe.

Zapewniają, iż jakkolwiek zaniechany został projekt sprzedaży rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, departament postanowił część tych zakładów puścić w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom. — W tym celu układane są obecnie warunki dzierżawne, po ogłoszeniu których zostanie wskazany termin licytacyj.

Nowosti donoszą, iż senat rządzący ma rozstrzygnąć niebawem kwestyę: czy izraelici mają prawo nabywania nieruchomości wszędzie w odległości 50ciu wiorst od granicy zachodniej, czy też tylko w granicach tych miasteczek, w których zapisani zostali przed 9ym listopada 1859 r.

Prawit. Wiestnik omawiając nieporozumienia między Wysoką Portą a patryarchą ekumenicznym zaznacza, że wiadomość o nich wywarła w Rossyi przygnębiające wrażenie, a w końcu wyraża nadzieję, że obecnie po załatwieniu spraw zasadniczych spornych i otwarciu kościołów prawosławnych, nie trudno będzie o porozumienie w innych nierozstrzygniętych do tej pory kwestyach. Rossya ubolewa, że targnięto się na stary porządek kościoła wschodniego. Lud rossyjski zajmuje się całą sprawą z wielkiem zainteresowaniem i oczekuje niecierpliwie odnośnego *irade* sułtańskiego.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisząc o przyjęciu noworocznem u ks. Ferdynanda zwraca uwagę, iż w ogóle zauważano, że książę w odpowiedziach na przemówienia silniej i dobitniej zaznaczył swoje stanowisko niżeli przy dawniejszych tego rodzaju sposobnościach. W tem co książę powiedział czuć było, że uważa swoją pozycyę za silną.

Rata odszkodowania okupacyjnego na rzecz Rossyi i haracz rumelijski, (razem 5 i pół miliona franków) będą w roku 1891 spłacone ze zwykłych dochodów państwa, które mimo to wykażą wedle obliczeń 800.000 fr. nadwyżki.

Dzienniki serbskie potwierdzają, że regencya w porozumieniu z rządem wypracowywa ustawę dla domu królewskiego, regulującą stosunki osobiste członków rodziny panującej. Ustawa zakomunikowaną zostanie skupczynie do wiadomości.

Prezydent Carnot podpisał dekret, mocą którego stan personalu dyplomatycznego i konsularnego Francyi został na nowo zorganizowany. Generalnych konsulów będzie odtąd czterdziestu.

Prezydent Carnot zamierza na wiosnę odbyć podróż do Algieru.

We wtorek ma być w Izbie deputowanych przeprowadzona rozprawa nad pytaniem Pichona co do rzekomych planów Francyi w Tripolisie.

W sobotę odrzuciła Izba wniosek Laura, który żądał, ażeby odpowiedź ministra Rouviera uznano za niewystarczającą w sprawie zmniejszenia się obiegu monety złotej we Francyi.

Z Londynu donoszą, że znana petycya do cara, uchwalona na zebraniu w Guildhale, w sprawie żydów, została z Petersburga zwróconą lordowi majorowi z tą uwagą, że w ogóle petycye, pochodzące od cudzoziemców, nie bywają przyjmowane.

Przed kilku dniami miał mowę w Newcastel John Morley, najznakomitsza po Gladstonie osobistość stronnictwa liberalnego; mowca dowodził, że w przyszłych wyborach tak zwani unioniści (odcień liberałów popierających rząd) zupełnie znikną. Następnie wyraził Morley życzenie, aby Gladstone wystąpił nareszcie ze swoim projektem Home-Rule znanym dotąd jedynie Parnellowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Arco, 19 stycznia. Przy popołudniowem uroczystem pokropieniu zwłok Najdostojn. Arcyksiężniczki Maryi Antoniny Immaculaty, obecni byli Najdostojniejsi Rodzice, rodzeństwo zmarłej, tudzież dygnitarze Dworu, reprezentanci władz. Wczoraj wieczorem wysłano zwłoki pociągiem osobnym, a dziś wieczór przybędzie pociąg ze zwłokami do Wiednia.

Wiedeń, 19 stycznia. Biuro korespondencyjne dowiaduje się, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este uda się z początkiem lutego w odwiedziny carstwa do Petersburga.

Wiedeń, 19 stycznia. *Polit. Corr.* została upoważnioną do oświadczenia, iż żadnej zgoła podstawy nie mają pogłoski, jakoby ambasador turecki targnął się na swe życie z powodu odwołania go z posady ambasadora i rozpaczliwych stosunków majątkowych. Sułtan poruczył kierownictwo ambasady radcy legacyjnemu Haszi beyowi. W ambasadzie złożyli między innymi kondolencyę p. Minister Kallay i admirał baron Sterneck.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Zaprzeczają, jakoby na melancholię Sadullah baszy wpłynęły stosunki prywatne. Sadullah miał posiadać znaczny majątek, żył przytem bardzo skromnie a u sułtana był w wielkiej łasce. Na wiadomość o jego chorobie wysłał sułtan do radcy ambasady, Haszi beya, telegram w tych słowach: Proszę wezwać najlepszych lekarzy; uratowanie Sadullah baszy będę uważać jako przysługę mnie osobiście oddaną. Od oczekiwanego rozkazu sułtana zależy czy zwłoki zostaną przewiezione do Konstantynopola czy do Erzerum, gdzie Sadullah posiadał dobra. Agonia trwała 3 dni.

Wiedeń, 19 stycznia. Ambasador turecki Sadullah basza umarł w nocy.

Do ambasady tureckiej nadeszły kondolencye od p. Ministra hr. Kalnoky'ego, Szoegeny'ego, szefa sekcyi Pasetti'ego, książąt Reuss i od wielu członków ciała dyplomatycznego.

Praga, 19 stycznia. Aresztowany podczas sobotniej demonstracyi ulicznej przed mieszkaniem dr. Riegera słuchacz praw, Mirosław Sandner, został w drodze policyjnej zasądzony na 12-godzinny areszt. Czeladnika złotniczego Bicika, oddano sądowi do ukarania.

Praga, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) W sobotę urządziło pospólstwo, głównie wyrostki rzemieślnicy, kocią muzykę przed mieszkaniem Riegera. Policya rozprószyła zbiegowisko bez oporu.

Praga, 19 stycznia. Odezwa senatu akademickiego do studentów uniwersytetu czeskiego, wyraża ubolewanie z powodu udziału, jakkolwiek tylko małej części studentów, w zaburzeniach ulicznych, i wzywa młodzież uniwersytecką do pamiętania o obowiązka akademickich, grożąc nieposłusznym najsurowszemi karami, ewentualnie relegacyą.

Petersburg, 19 stycznia. Według *Inwalida Russkiego* zarządzono utworzenie dwóch batalionów piechoty fortecznej dla Zgierza, a trzeciego dla Równa.

Berlin, 19 stycznia. Uroczystość orderowa odbyła się stosownie do programu. Przy pochodzie do kościoła, prowadził korowód cesarz a z kaplicy zamkowej cesarzowa Fryderykowa. Cesarzowa Augusta Wiktorya nie była obecną. Podczas uczty wychylił cesarz toast na powodzenie dawniejszych i świeżo mianowanych kawalerów orderu.

Paryż, 19 stycznia. *Journal officiel* ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu, ustanawiające sposób repartycyi pożyczki, emitowanej w dniu 10-go b. m. Ogólna suma subskrybowana wynosiła 469,760.290 fr. renty; liczba subskrybentów 260.060. Po stosownej redukcyi przypadnie na każdego subskrybenta 58·75 procent sumy przez niego podpisanej, atoli każdej subskrypcyi, na którą po zastosowaniu współczynnika redukcyi, przypadnie mniej, aniżeli trzy franki renty, przyznana będzie renta w wysokości 3 fr.

Paryż, 19 stycznia. Zima tegoroczna daje się uczuć we Francyi nader srogo; wiele rzek w południowej Francyi zamarzło, co się od lat trzydziestu po raz pierwszy zdarzyło.

Bruksela, 19 stycznia. Burmistrz zezwolił na manifestacyę, zamierzoną w dniu 20 b. m. na rzecz powszechnego prawa głosowania, i zarządził środki w celu utrzymania pokoju. Rząd wyznaczył dwa pułki wojska do wzmocnienia załogi brukselskiej.

Bruksela, 19 stycznia. Władze wojskowe zabrały przygotowaną dla gwardyi obywatelskiej (milicyi) broń z dotychczasowych składów i ulokowały ją w koszarach. Minister spraw wewnętrznych oświadczył burmistrzowi, że wszelkie naruszenie porządku podczas manifestacyi w dniu 20 b. m. stłumi stanowczo. Burmistrz zobowiązał się utrzymać porządek.

Palermo, 19 stycznia. W skutek gwałtownego wichru runęła część dachu szpitalu cierpiących na oczy, co spowodowało ciężkie pokaleczenie kilku chorych.

Londyn, 19 stycznia. Dillon przybył wczoraj do Hawru i odbył z O'Brien'em kilkugodzinną konferencyę.

Strejkująca służba kolei Edynbursko-glasgowskiej urządzała w sobotę manifestacye, wszakże bez zaburzenia spokoju publicznego.

Północno-brytańska kolej odrzuciła żądanie ponownych ustępstw, zanim robotnicy do pracy powrócą.

Na kolei Kaledońskiej wszystkie luki zapełniono; na innych szkockich drogach żelaznych ruch się poprawił.

Konstantynopol, 19 stycznia. Z powodu armeńskiej uroczystości Bożego narodzenia, ułaskawił sułtan 76 Armeńczyków z liczby 89, którzy czekali tutaj na przeprowadzenie ich procesu; reszta z nich w liczbie trzynastu pozostaje nadal w więzieniu. Ułaskawieni zostali natychmiast uwolnieni i udali się do kościoła, ażeby zanieść modły o pomyślność dla sułtana.

Buyenos Ayres, 19 stycznia. Powstanie w rzeczyposp. Chilijskiej przybiera coraz większe rozmiary; jest obawa, że ogarnie cały kraj. Flota blokuje Iquique. Zręczne kierownictwo powstania, rozporządza jak się zdaje, znacznemi środkami pomocniczemi. Wynik walki z powstańcami wątpliwy, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa otrzymują oni zasiłki z zagranicy.

Wiedeń, 19 stycznia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 15 b. m.: banknoty w obiegu 420,205.000 złr. (o 11,642.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 244,818.000 zł (o 191.000 zł. więcej); portfel 144,824 000 złr. (o 10,913.000 złr. mniej); lombard 33,358.000 zł. (o 2.473.000 zł. mniej), zapas w banknotach 38,646.000 zł. (o 14,517.000 złr więcej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 25. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 90·85, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·12. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 stycznia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·65, Anglo-austryackie 164·80, Unionbank 243·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 128·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 217·—. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·10, za 100 marek 56·10. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 stycznia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·75 do 18·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·09 do 11·— zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 195·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·20 zł., rzepakowy olej —·— do ——

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Dr. D. Ehrlich

lekarz chorób wewnętrznych, specyalista w chorobach **serca i płuc**, po powrocie z Berlina i Wiednia, ordynuje jak zwykle przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od godz. 3—5 po południu. 278

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 19 stycznia 1891.

Po raz pierwszy:

TELEGRAM

krotochwila w 1 akcie G. Morawskiego.

Nastąpi:

NA WĘDKĘ

komedya w 1 akcie Gustawa Mozera.

Zakończy:

Paziowie królowej Marysieńki

oryginalna operetka w 2 aktach Dunieckiego.

Osoby:

Król Jan III.	pan Gasiński
Marya Kazimiera	panna Czechowicz
Markiz de Lussac	pan Laskowski
Alina, dama dworu	pani Kasprowiczowa
Janusz	pani Skalska
Stefan	pani Dina
Roman	pani Radwan
Staś	pani Gilewska
Jacek	
Jaś	pani Michlewiczowa
Franuś	panna Hendrich
Domuś	
Wicek	panna Rutkowska
Winnicki, trefniś króla	pan Myszkowski

Damy i panowie dworu, służba. — Rzecz dzieje się w Żółkwi na zamku królewskim.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dn a 19 stycznia

H. Zorża.

Pp. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, A. hr. Męciński z Dukli, A. Kępiński z Mad.

H. Angielski.

Pp. S. Wierzbicki z Doliny, M. Wojnowa z Pitrycz, A. Łucki z Sarn. K. Colard z Złoczowa.

H. Europejski.

Pp. M. Madejski z Manasterzysk, J. Jackowski z Pokrzywia, A, Schwarce z Czerniowiec P. Telge z Berlina.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; – o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 stycznia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	75	211	75
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	301	50	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	108	40	109	10
Banku hipot 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	90	95	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	32	5	44
Napoleondor	8	97	9	12
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	32	1	34
100 marek niemieckich	55	90	56	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 stycznia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 95	91.15
luty-sierpień	90 90	91.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.05	91.25
kwiecień-październik	91 10	91.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.70	139 10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 75	149.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.20	180. –
„ „ 1864 po 50 złr.	179.20	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.75	144.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.45	108.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.60	102.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m k.)		
Bukowiny	104.75	105.75
Galicyi	104.—	104.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.80	90.40
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.90	165.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.25	308. –
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216 50	217.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	993.—	995.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.—	87.—
Aust Tow. żegl par dun. po 500 zł. m.	269.—	273.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795 —	2805.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	209.75	210.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.—	233.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246.50	247.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.50	130.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.40	198.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.75	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 20	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 20	84.20
z r. 1884	90.80	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.75	102.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr po 100 zł. wa.	181.—	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	30.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.20	22.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.–	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	69. –
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37. –
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 10	114.60
Paryż za 100 fr.	45.17.50	45.22 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.38.	5.40. –
„ pełnej wagi	5.36.—	5.38 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7713 (363 1–3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 30 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś 27 lutego 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lwh. 55 w Swoszowicach Jana Magdaleny, Stanisława Ludwiki śp. Maryanny i Autoniego Grabowskich własnego w celu zniesienia współwłasności tej posiadłości celem zaspokojenia kosztów 1 zł. 50 ct. i 50 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bronisława Peszkowskiego.

Skawina, 12 grudnia 1890.

L. 10704 (381 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 23 stycznia 1891 tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 27 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 32 gminy Jaktorów masy spadkowej ś. p. Józefa Bodnar, według wyk. hip. l. 336 tejże gminy Kościa Mazur, według wyk. hip. l. 337 tejże gminy Anny Janów i według wyk. hip. l. 358 tejże gminy spadkobierców ś: p. Wawrzyńca Wareckiego własnych na rzecz Salamona Katz pto 57 zł. z pn.

Ceny wywołania dla realności wykaz, hip. l. 32 654 zł., dla realności wyk. hip. l. 336, 20 zł. dla realności wyk. hip. l. 337 30 zł., dla realności wyk. hip. 358, 35 złr. wadyum 65 zł. 40 ct., 2 zł., 3 zł., 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życin i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, dnia 9 listopada 1890.

L. 9978 (340 1—3)

W sprawie masy rozbiorowej Süssmana Rubenfelda odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 11 lutego 1891 o godz. 10 przed połud. licytacyjna sprzedaż realności pod l. 11 w Korzeńcu ciała tabularnego nie stanowiącej przy którym realność ta za cenę szacunkową lub nawet poniżej takowej, jednakowoż nie poniżej zaofiarowanej już oferty w kwocie 170 zł. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza, 10 listopada 1890.

L. 6817 (344 1 3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Maciejowi Pietryce o 150 zł. w dniach 12 lutego i 12 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sąd. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 47 ks. gr. gm. Wola Chorzelowska dłużnika własnej z tem że na pierwszym terminie powyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim i poniżej realność sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 1510 zł.

Wadyum 151 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. w Mielcu dr. Brzeskiego.

Bliższe warunki protokół oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 października 1890.

L. 10713 (380 1 – 3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 85 gminy Łahodów Wasyla Hanaczewskiego własnej, na rzecz Salamona Katz pto. 12 zł. z pn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany, dnia 9 listopada 1890.

L. 5686 (8227 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Czańcu położonej lwh. 437 objętej Bartłomieja Dwornika własnej na pokrycie pretensyi Jana Procnera w sumie 100 zł. wa. z pn w sądzie w dwóch terminach w dniach 24 lutego i 30 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 263 zł. 90 ct. w. a.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego z Kęt. Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 15 listopada 1890.

L. 9255 (11 3—3)

Brzozowski Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 94 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonych, wedle whl. 811 i 812 Jana i Julii Szymańskich własnych, w tut. sądzie w drodze publ. licytacyi na rzecz Abrahama Weinera dnia 24 lutego i 24 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1015 zł. dla realności whl. 811 zaś 350 zł. wa. dla realności whl. 812.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Festenburga.

Brzozów, 22 listopada 1890.

L. 2813 (8279 3—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 26 stycznia i w dniu 23 lutego 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 231 w Roczynach położonej wedle wyk. hip. l. 231 księgi grunt. gminy Roczyny Franciszka Gasińskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Schnitzera w kwocie 42 zł. 60 ct. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 51 zł. 75 ct.

Wadyum 5 zł. 20 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Roman Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 30 lipca 1890.

L. 2541 (23 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 14 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 109 zł. 86 ct. wa. z pn. po potrąceniu 28 zł. przeprowadzi w dniach 26 lutego i 2 kwietnia 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 5 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Andrucha Barana Dachów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 300 zł. wa przyjęta.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuraterem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 22 marca 1890.

L. 7887 (261 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 228 według wyk. hip. 213 gm. kat. Peremiłów Michała Jarysza własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w Lwowie pto 13 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 713 zł.

Wadyum 71 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ck. notar. Felicyana Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 30 września 1890.

L. 22876 (258 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 128 Zadworna w Drohobyczu położonej dłużników Fedia i Anny Kociuba, a względnie, gdy Fedko Kociuba zmarł i spadek po nim tusąd. uchwałą z dnia 20 lutego 1888 l 2808 tegoż nieletnim spadkobiercom Julii i Aleksandrze Kociubom przyznany został tegoż spadkobierców, własnej na rzecz Isaaka Herscha Tauba w dniach 28 stycznia i 26 lutego 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 115 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania,

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 września 1890.

L. 8244 (256 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej siódmej części z realności lwh. 367 gm. kat. Wadowice celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwanskiego 131 zł. 76 ct. a to w dniu 29 stycznia 1891 o 10 pdp. tylko za, lub powyżej, zaś w dniu 26 lutego 1891 także poniżej ceny szacunkowej, 77 zł. 28 ct. wynoszącej.

Wadyum ustanowiono na 8 zł.

Resztę warunków i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 grudnia 1890.

L. 14645 (207 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Anczla Daubera w kwocie 1045 zł. przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach dnia 20 lutego i 20 marca 1891 zawsze o 10 godzinie rano w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa licytacyja sprzedaż realności Ebera Glasera z Żabiu pod lk. 30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowe 6150 zł.

Wadyum wynosi 615 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 24 października 1890.

L. 18156 (252 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzytelności 6247 zł. 95 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 26 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa w Tarnopolu pod lk. 23 i 25 położonej.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. wa.

Wadyum 2000 zł.

Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty 14000 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Glogies, a adw. dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1890.

L. 5313 (294 3—3)

W dniach 3 lutego i 9 marca 1891, każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności konwentu Braci Miłosierdzia w kwocie 353 zł. wa. z pn. publiczna licytacya realności Teofili i Edwarda Zawadzkich oraz Wincencyi Rzepkowej lwh. 76 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 września 1890.

L. 8531 (300 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjs. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Leibowi Hirschhorn 10 rat pożyczkowych po 15 zł. 1 ct. wa. i reszty kapitału 177 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 155 dla gminy kat. Winniki objętej własności Leiby Hirschhorna będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 400 zł. wa. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 26 stycznia i 23 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew, 20 października 1890.

L. 14543 (257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w ilości 12 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. i 113 zł. wa. z pn. w dniach 6 lutego i 3 marca 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużników Iwana i Nastki Leszczyszynów w Pobereżu położonej wyk. hip. l. 109 objętej z tem, że przy terminie pierwszym tylko za cenę szacunkową 752 zł. wynoszącą, lub wyżej przy drugim zaś i niżej tejże ceny sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 72 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rudyński, ze substytucyą adw. dra Wurzla.

Stanisławów, 30 listopada 1890.

L. 4818 (293 3—3)

W dniach 9 lutego i 9 marca 1891, każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana cesyonar. Jana Lizonia w kwocie 107 zł. wa. z pn. publiczna licytacya realności Mateusza Kowalskiego lwh. 176 w Regulicach.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 sierpnia 1890.

L. 2003 (259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do swego edyktu z dnia 1 października 1886 l. 5138 w numerach 25, 26 i 27 urzędowej „Gazety Lwowskiej" z r. 1887 zapublikowanego, wiadomo czyni, że dnia 13 lutego 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod lk. 36 w Zręczycach położonej lwh. 35 objętej, przedtem dłużnika hipotecznego Jana Bzdyla, obecnie zaś nabywców Piotra i Maryanny Bzdylów po połowie własnej na pokrycie wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr. 60 ct., 12 zł. 30 ct., 12 złr. 11 zł. 70 ct., 11 zł. 40 ct., i 97 zł. 50 ct. wa. z pn. pad ułat wiającemi warunkami w tutejszej registraturze przejrzeć się mogącemi.

Dobczyce, dnia 1 października 1890.

L. 2320 (295 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. nip. 257 gminy Glinna objętej Michała Procak własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 127 zł. 83 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadynm 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 6 grudnia 1890.

L. 6383 (262 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 66 gm. kat. Hadyńkowce Anastazyi Chomyszyn własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 17 września 1890.

L. 6365 (316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. 95 zł. i 248 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya połowy ciała hipotecznego w gminie Szczutkowie położonego wykazem hip. l. 109 gm. kat. Szczutków objętego wedle poz. 2 karty B. tego wykazu własności nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jana Sikory stanowiąca w dniu 19 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem.

Realność za której cenę wywołania stanowi kwota 370 zł. wa. sprzedaną zostanie w tym jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 5prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Ignacego Szydłowskiego w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Lubaczów, 30 sierpnia 1890.

L. 4467 (119 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Witek w sumie 177 zł. 65 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 19 w Rzepniku strzyżewskim położonej, stanowiącej ciało hipoteczne, Wojciecha Bajorka syna Tomasza własnej. w dniach 2 marca i 13 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 1510 zł. wa.

Wadyum wynosi 151 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 18 grudnia 1890.

L. 29728 (160 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwocie 514 zł. 89 ct., 514 zł. 62 ct. i 15975 zł. 80 ct. z pn. w dniu 4 marca i 8 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 dz. VII. w Krakowie położonej. wedle poz. 1 karty B. lwh. 1309 Kazimierza hr. Krasińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 33100 zł. wa.

Wadyum 3310 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Markiewicz, zastępcą adw. dr. Kopff.

Kraków, 14 listopada 1890.

L. 6264 (319 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Karpfa w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 56 w Krasnem w powiecie sądowym sieniawskim starostwie Jarosławskiem położonej własność Dmytra Nikieruja stanowiącej wyk. hip. l. 83 ks. gr. gminy Krasne objętej w dniu 27 stycznia i 2 marca 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 727 zł. 7 ct.

Zakład wynosi 72 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 9 października 1890.

L. 15446 (19 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Sanoku ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Maryi Harkało i małolet. Katarzyny Harkało w kwocie 366 zł. wa. z pn. publiczna sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności l. 5 wyk. hip. l. 10 gminy Falejówka objętej dłużnika Mateusza Błażejowskiego własnej dnia 6 marca i 23 marca 1891 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem z tem przedsięwziętą będzie, że realność ta na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena kupna wynosi 69 zł. 22 ct. wa., zaś wadyum 10prc. to jest 6 zł. 92 ct., resztę zaś warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się dra Flakowicza adwokata w Sanoku.

Sanok, dnia 12 listopada 1890.

L. 18253 (232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 57 zł. 21 ct. wa. z pn. licytacyą 1/4 realności masy leżącej Jana Czernieckiego własnej wyk. hip. 3 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 5 marca i 9 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 196 zł. 52 ct.

Wadyum 19 zł. $65^1/_2$ ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czarnik.

Lwów, 16 grudnia 1890.

L. 8230 (266 2—3)

W dniach 19 lutego i 17 marca 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 5 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. wa.

Wadyum 183 zł. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 grudnia 1890.

Konkursa.

L. 1504 (324 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć śp. Maksymiliana Heldenburga posady c. k. Notaryusza w Monasterzyskach jakoteż i innej, w skutek przeniesienia w okręgu tut, ck. Izby notaryalnej, ewentualnie opruźnić się mającej posady ck. notaryusza rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 3 lutego 1891 wzywając kompetentów aby swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w tymże terminie do tut. ck. Izby notaryalnej wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie dnia 30 grudnia 1890

L. 1695 (336 2—3)

Konkurs na więcej posad expedyentów konduktorów, listonoszy, woźnych i dozorców linii telegraficznych w czasowym charakterze za kaucyą służbową w kwocie 400, 300 a względnie 200 zł. i poborami 400 zł. z dodatkiem aktywalnym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7. lutego b. r. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1891.

L. 1. (320 2—3)

Zaraz będzie przyjęty biegły w 3 oddziałach manipulant, z szybkiem ładnem pismem polskiem, niemieckiem. Miesięczna płaca 20—25 zł. Świadectwa potrzebne.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 stycznia 1891.

L. 21745 (348 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1) nauczyciela filologii klasycznej,

2) nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, i filologii klasycznej, jako przedmiotu pobocznego,

3) nauczyciela historyi i geografii w ruskich klasach równorzędnych c. k. gimnazyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.

Do posad tych przywiazaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 r. (Dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 r. (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o jednę z tych posad, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej do prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1891.

Lwów, dnia 8 stycznia 1891.

L. 21745 (349 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla młodzieży obrządku gr. kat. w równorzędnych klasach ruskich c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do posady tej przywiązaną jast płaca etatowa w rocznej kwocie pięciuset (500) zł. aw. recznie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta przez swoje bezpośrednio przełożone władze do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego r 1891.

Lwów, dnia 8 stycznia 1891.

L. 36 (350 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy szybu przy c. k. Zarządzie salinarnym w Bochni z płacą miesięczną 32 zł. na pomieszkanie 48 zł. i z prawem poboru systemizowanego deputatu soli.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania, w których ukończenie szkoły górniczej, dokładną znajomość manipulacyi i stosunków lokalnych w kopalni udowodnić należy, wnieść za pośrednictwem swego przełożonego zarządu najdalej do 15 lutego 1891 do c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Ubiegający się o tę posadę wojskowi mają się zastosować do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. z r. 1872 nr. 60).

C. k. Zarząd salinarny.

Boch ia, dnia 12 stycznia 1891.

Upadłości.

L. 111 (310 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obwiązuje położonego nieruchomego majątku Schai Klugmana w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy zastępca naczelnika c. k. sądu powiatowego w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku przed 6 marca 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie lub wprost u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 8 kwietnia 1891 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej u komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 stycznia 1891 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 5 stycznia 1891.

L. 49 (336)

Zur Liquidirungs der zur Konkursmasse des Leibisch Jäger nachträglich angemeldeten Forderungen des M. Z. Kodicek Z. 5475, Rubin Oster Zl. 7422, Conrad Frei Z. 9173, der Firma Vollmann&Fischer Z. 8737, Joh. Rud. Loos Z. 8738, Eisendrathfabrik Anton Krisch Söhne Z. 12850, Alex. Wittelo Z. 13454, Firma J. Leon Kratter Z. 13713, Heinrich Sprecher Z. 13714, der k. k. Finanz-Prokurator Namens des H. Aerars Z. 16591 und der Firma D. Flir Z. 17156 wird die abgesonderte Liquidirungstagfahrt auf den 27 Jänner 1891 10 Uhr Vormittags im Bureau III. des H. k. k. Kreisgerichtes angeordnet, zu welcher H. Adv. Dr. Rittigstein, als Massaverwalter, so wie alle Konkursgläubiger und der Kridatur vorgeladen werden.

Kolomea, am 31 Dezember 1890.

Der Konkurskommissär.

L. 52 (335)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Aleksandra Agopsowicza przez ck. Prokuratoryą Skarbu imieniem Wys. Skarbu Państwa do l. 14491/89, Wincentego Majewskiego l. 14713 Antoniego Ambroza l. 14714 Leibę Szora l. 286/90 i poprzednio pod dniem 17 stycznia 1890 l. 720 przez Julana bar. Haydla zgłoszonych wierzytelności, wyznaczam ponowny termin na 27 stycznia 1891 godzinę 10 przed południem i wzywam wszystkich wierzycieli jak i zawiadowcę masy tegoż zastępcę i krydataryusza do puktualnego jawienia się w biórze III. tutejsze-go ck. sądu obwodowego.

Kołomyja, 30 grudnia 1890.

Kuratele.

L. 5751 (297 3—3)

Łuka Rymar z Białoskórki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jaśka Stadnika z gospodarza z Białoskórki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 24 listopada 1890.

L. 22 (263 3—3)

Regina Klitowna z Nowej wsi szlacheckiej uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Misia z Nowej wsi szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy

Liszki, 3 stycznia 1891.

L. 2958 (315 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jędruch Burda z Artyszczowa za marnotrawcę uznany, i że Iwan Burda z Artyszczowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek. dnia 27 maja 1888.

L. 161 (314 2—3)

Piotr Maryjczak z Hubicz uznany za marnotrawcę,

Kuratorem jego jost Mikołaj Hrycyk z Hubicz.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 4 stycznia 1891.

L. 9005 (317 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 27 września 1890 l. 33220 Wasyla Kaciubę z Lisichjam uznał marnotrawcą, i że kuratorem jego Jędruch Szczebiło rolnik z Lisichjam ustanowiony został.

Lubaczów, 21 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2325 (331)

Obwieszczenie.

Według §. 1. ustawy z dnia 20 grudnia 1890, (Dz. u. p. nr. 220) mają być istniejące bezpośrednie i pośrednie podatki i opłaty z dodatkami pobierane w czasie od 1 stycznia do końca kwietnia 1891 nadal według obowiązujących obecnie ustaw podatkowych a mianowicie dodatki do podatku zarobkowego i dochodowego w wysokości oznaczonej ustawą finansową z dnia 19 maja 1890 (Dz. ust p. nr. 83).

Na podstawie tej ustawy zarządza się przypisanie podatków stałych z uwzględnieniem prawnych terminów spłaty od razu na cały rok 1891.

Zmiany jakieby w tem w skutek ustawy skarbowej na ten rok uchwalić się mającej zajść miały, uwzględnione będą przez dodatkowe sprostowanie.

Wymiar i nałożenie podatku gruntowego na podstawie wyników regulacyi gruntowej mają być uskutecznione w miarę osiągniętych w myśl ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz. ust. p. nr. 83) rezultatów ewidencyi, zaś pod względem przypisania i ściągnięcia takowego na rok 1891 postępować się ma w myśl postanowień ustawy z dnia 7 czerwca 1881 (Dz. u. p. nr. 49) i obwieszczenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 22 czerwca 1883 (Dz. u. p. nr. 119).

Przy wymiarze i przypisaniu podatku od budynków, czyli podatku domowedo ma być zastosowaną ustawa z dnia 9 lutego 1882 (Dz. u. p. nr. 17).

Przy podatku zarobkowym i dochodowym pobrany być winien prócz ordinaryum nadzwyczajny dodatek w wysokości ordinarium.

Ci jednak kontrybuenci których całkowita na rok 1891 przypadająca należytość podatkowa w pod tku zarobkowym i dochodowym w I. klasie lub w podatku dochodowym w II. klasie w ordinaryum kwoty 30 zł. nie przewyższa, mają płacić dodatek nadzwyczajny tylko w wysokości siedmiu dziesiątych ($^7/_{10}$) ordinarium.

Roczna należytość w podatku gruntowym, domowoczynszowym i klasowym tudzież dochodowym, spłacaną być winna z dołu w ratach kwartalnych z końcem każdego kwartału, natomiast należytości w podatku zarobkowym z góry w półrocznych dnia 1 stycznia i 1 lipca bieżącego roku płatnych ratach.

Należy zatem przy pierw wymienionych rodzajach podatków przypadającą za czas od 1 stycznia do końca marca 1891 należytość kwartalną pobrać z końcem marca 1891, zaś należytość w podatku zarobkowym dnia 1 stycznia 1891 w pełnej za I. półrocze 1891 już należnej kwocie.

Przypisaną na rok 1891 należytość w podatku gruntowym i domowo-klasowym należy podać do wiadomości gmin trudniących się poborem podatków za pomocą indywidualnych tabel płatniczych.

O przypisanej należytości w podatku gruntowym i domowo-klasowym dla pojedynczych kontrybuentów należytychże przez uwidocznienie ze strony organów poborowych przypisu w książeczkach podatkowych, a w podatku domowoczynszowym i dochodowym za pomocą wydanego przez władze wymiarowe nakazu płatniczego, powiadomić, zaś co do należytości w podatku zarobkowym służyć ma jako uwiadomienie, wystawiony przez władzę wymiarową arkusz płatniczy podatku zarobkowego.

Co do indywidualnego przypisu należytości w podatku domowo-klasowym winno nastąpić nadto osobne uwiadomienie ze strony władzy wymiarowej za pomocą nakazu płatniczego we wszystkich tych wypadkach, gdzie należytość podatkowa nowo przypisaną została albo w wymiarze takowej nastąpiła zmiana.

Przypomina się zatem c. k. urzędom podatkowym tut. okólnik z dnia 12 listopada 1889, l. 83958 według którego kontrybuentem opłacającym podatek gruntowy i domowo-klasowy, całoroczną należytość w tychże podatkach za rok 1891 według gatunku podatków z dodatkami w dotyczących książeczkach podatkowych uwidoczniać należy.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi dachodu i wykazania poborów stałych jakoteż względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1891 podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1) Fasye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1891 winne być w dotychczasowej instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 wprzepisanej formie ułożone i do końca stycznia 1891 do właściwych władz wniesione.

2) Przy zeznaniu dochodu w I. klasie tudzież dochodu w II. klasie nie pochodzącego ze stałych poborów, służyć mają za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowania na rok 1891 podlegającego dochody i wydatki z lat 1888, 1889 i 1890.

3) Postanowienia §§. 21 i 22 ces. patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane być mają do kwot dochodzących ze stałych poborów II. klasy w roku 1891 przypadających. Osoby lub instytucye obowiązane do wypłaty stałych poborów winne pod własną odpowiedzialnością i obowiązkiem ewentualnego zwrotu przy wypłacie takowych potrącać oznajmiony podatek dochodowy i odsyłać takowy do ck. kas podatkowych.

4) Odsetki i renty III. klasy podlegające fasyonowaniu przez strony uprawnione do pobierania tachże mają być zeznane podług stanu majątku i dochodu z dniem 31 grudnia 1890.

5) Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego przypadającego od procentów z kapitałów u nich lokowanych przy wypłacie takowych jest ważne także na rok 1891.

Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo całkiem lnb częściowo od podatku domowo czynszowego wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku na rok 1891 od czystego dochodu rocznego z tychże budynków uzyskanego t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu brutto po potrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków a przybudynkach uwolnionych całkowicie od podatku domowo czynszowego także po potrącenin przy padających w roku 1891 i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo czynszowego.

W mowie będący 5 prc. podatek ma być pod każdym względem z wyjątkiem sposobu wypośrodkowania czystego dochodu opodatkowaniu podlegającego podatkowi domowo czynszowemu na równi postawiony i winien być uważany jako podatek realny któremu ustawnicze prawo zastawu na nieruchomości przysłuża i równie jak podatek domowo czynszowo spłacony z dołu w ratach z końcem każdego kwartału już należnych.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 9 stycznia 1891.

ОБВѢЩЕНЄ.

Пôсля §. 1 оуставы зъ дня 20 грудня 1890 (Дн. оуст. держ. нр. 220) существуючѣ податки безпосереднѣ и посереднѣ и оплати зъ додатками мають ся и надаль побирати въ часѣ вôтъ 1. сѣчня до кôнця цвѣтня 1891 ведля обовязуючихъ дотычасъ оуставъ податковыхъ а именно: додатки до податку заробкового и доходового въ высокости означеной оуставою финансовою зъ дня 19 марця 1890 (Дн. оуст. держ. нр. 83).

На пôдставѣ той оуставы зарядджуе ся приписанє податкôвъ сталыхъ зъ оувзгляднєнємъ правныхъ термѣнôвъ платежи вôдъ разу на цѣлий рôкъ 1891.

Змѣны, якибы въ слѣдстве оуставы финансовои, на сей рокъ оухвалитись маючой, настȣпилы, оувзглядненй бȣдȣть черезъ додатковє спростоване.

Вымѣръ и наложене податкȣ грȣнтового на подставѣ катастрȣ грȣнтового совертитись мае по мѣрѣ осягиенихъ по мысли оуставы зъ дня 23 мая 1883 (Дн. оуст. держ. нр. 83) резȣльтатовъ евѣденціи; подъ взглядомъ приписаня и стягана того податкȣ за рокъ 1891 належитъ постȣпати по мыслы постановлень оуставы зъ дня 7 червця 1881 (Дн. оуст. держ. нр. 49) и обвѣщен ц. к. Министерства финансовъ зъ дня 22 червця 1883 (Дн. оуст. держ. нр. 119).

При вымѣрѣ и приписаню податкȣ водъ бȣдынковъ, то есть податкȣ домового, належить придержȣватись оуставы зъ дня 9 лютого 1882 (Дн. оуставъ держ. нр. 17).

При податкȣ заробковомъ и доходовомъ побиратись мае кромъ ординаріи додатокъ надзвычайный въ высокости ординаріи. Тй однакъ конрибȣенты, которыхъ цѣлковита за рокъ 1891 орипадаюча належитость податкȣ заробкового и доходового въ I. клясѣ, або податкȣ доходового въ IIгой клясѣ въ ординаріи квоты 30 злр. не перевызшае, маютъ оплачȣкати податовъ надзвычайный въ высокости сѣмъ десятыхъ ($^7/_{10}$) ординаріи.

Рочна належитость податкȣ грȣнтового и клясового мае оплачȣватись въ квартальныхъ ратахъ зъ долȣ, то естъ зъ концемъ кождого квварталȣ, а належитость податкȣ заробкового въ поврочныхъ ратахъ.

Затомъ при найперше поименованыхъ родахъ податковъ припадаючи за часъ водъ 1 сѣчня до конця марця 1891 належитость квартальна побратись мае зъ концемъ марця 1891 а належитость податкȣ заробкового дня 1 сѣчня 1891 въ поврочной оуже запавшой квотѣ.

Приписанȣ на рокъ 1891 належитость податкȣ грȣнтового и домово-клясового, треба подати до вѣдомости громадамъ трȣдчимъ ся побором податковомъ черезъ дорȣчене имъ индівідȣальныхъ табель платничихъ

О приписаной поединчимъ контрибȣентамъ належитости податкȣ грȣнтового и домово-клясового треба ихъ завѣдȣвати изъ стороны органовъ поборовыхъ черезъ вписане имъ въ ихъ книжочкахъ податковыхъ на лѣвой сторонѣ цѣлорочнои належитости зъ всякими додатками согласно зъ табелею платиичею, а контрибȣентовъ податкȣ домовочиншового и доходового черезъ дорȣчене имъ изъ стороны Властей вымѣровыхъ наказовъ платежи; що до контрибȣентовъ податкȣ заробкового слȣжити имъ мае яко завѣдомлене належитости аркȣшь податкȣ заробкового черезъ Власти вымѣрові выставленый.

Що до индівідȣального приписаня податкȣ домово-клясового мае кромъ того Власть вымѣрова завѣдомити сторонȣ наказомъ платожи въ всѣхъ тыхъ выпадкахъ, где належитость податкоȣ ново приписано, або въ вымѣрѣ тойже змѣна настȣпила

Прȣгадȣе ся при томъ всѣмъ ц. к. Оурядмъ податковымъ тȣтешьный обѣжникъ зъ дня 12 падолиста 1889 ч. 83.958 ведля которого конрибȣентамъ въ ц. к Оурядѣ податковомъ безпосередно оплачȣючимъ податокъ грȣнтовый и домово-клясовый вписовати належить до книжочокъ податковыхъ цѣлорочнȣ належитость каждого зъ повизшихъ податковъ а заразомъ и всякихъ додатковъ.

Що до спорядженя и предложеня фасій доходовыхъ и выказовъ поборовъ сталыхъ, якъ токожь що до вымѣрȣ и оплати податкȣ доходового за рокъ 1891 подае ся до всеобщой вѣдомости слѣдȣючѣ постановлене.

1. Фасіи и кыказы для вымѣрȣ податкȣ доходового ва рокъ 1891 маютъ въ дотыхчасовой инстрȣкціею зъ дня 11 сѣчня 1850 приписаной формѣ бȣти оуложенй и до конця сѣчня 1891 приналежнимъ Властямъ предложенй.

2. Ппи зознаню доходȣ I. клясы, якъ также доходȣ II. влясы зъ сталыхъ поборовъ не походячого, слȣжити маютъ за подставȣ до обчисленя середного, чистого доходȣ, на рокъ 1891 податкови подлеглого доходы и выдатки зъ лѣтъ 1888, 1889, и 1890.

3. Постановленя §§. 21 и 22 цѣсар. патентȣ зъ дня 29 жовтня 1849 примѣняти належитъ до квотъ походячихъ зъ сталихъ поборовъ II. клясы въ рокȣ 1891 припадаючихъ.

Особы або инститȣціи обовязаній до выплаты сталихъ поборовъ повинній подъ власною отвѣчательностею и обовязкомъ до евентȣального звворотȣ водтягати при выплатѣ поборовъ по датокъ доходовый имъ ознайменный и и водсилати таковый до ц. к. касъ податковыхъ.

4. Отсетки и ренти III клясы, подлягаючи фасіюнованю черезъ особы до поборȣ тыхже оуправненй маютъ бȣти зознаній посля станȣ маеткового и доходȣ зъ дня 31 грȣдня 1890.

5. Прислȣгȣюче предпринимателямъ промысловымъ право, водтягати си податокъ доходовый належацій ся водъ отсетокъ капѣталȣ оу нихъ люкованого при выплатѣ таковыхъ, важнымъ естъ также на рокъ 1891.

Посѣдателямъ бȣдынковъ оувольненыхъ въ цѣлости або въ части одъ податкȣ домово-чиншового треба вымѣрити 5прц. податовъ на рокъ 1891 одъ чистого доходȣ чиншового зъ тихъ бȣдынковъ оузысканого, то есть, одъ квоты позосталой зъ цѣлорочного чиншȣ — „brutto“ по стрȣченю правно дозволеныхъ процентовъ на оудержане бȣдынковъ, а при бȣдынкахъ въ цѣлости водъ податкȣ домово-чиншового оувольненыхъ по стрȣчейю также отсотокъ оудоводненылъ а въ рокȣ 1891 припадаючихъ одъ капѣталовъ на тыхже бȣдынкахъ забезпеченныхъ.

Сказаный 5прц. податокъ мае бȣти въ кождомъ взглядѣ зъ выяткомъ способȣ обчисленя чистого доходȣ оподаткованю подлеглого на рѣвиѣ поставленый зъ подбткомъ домово-чиншовымъ и оуважае ся яко реальный податокъ которомȣ зъ оуставы прислȣгȣе право заставȣ на недвижности и заровно якъ нодатокъ чиншовый мае бȣти сплаченый въ ратахъ квартальныхъ зъ концемъ кождого кварталȣ зъ долȣ платныхъ.

Ц. к. краєва Дырекця скарбȣ
Львовъ, дня 9 сѣчня 1891.

Kundmachung.

Nach §. 1 des Gesetzes vom 20 Dezember 1890 (R. G. Bl. Nr. 220) sind die bestehenden direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Zuschlägen nach Massgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze u. zw. die Zuschläge zur Erwerbsteuer und zur Einkommensteuer in der durch das Finanzgesetz vom 19 Mai 1890 (R. G. Bl. Nr. 83) bestimmten Höbe in der Zeit vom 1 Jänner bis Ende April 1891 fortzuerheben.

Auf Grundlage dieses Gesetzes wird die Vorschreibung der direkten Steuern mit Berücksichtigung der gesetzlichen Zahlungstermin sofort für das ganze Jahr 1891 eingeleitet.

Die Änderungen, welche sich darin durch das für dieses Jahr zu beschliessende Finanzgesetz für die weitere Zeitperiode des laufenden Jahres ergeben sollten, werden mittelst nachträglicher Richtigstellung berücksichtigt werden.

Die Voranlegung der Grundsteuer auf Grundlage der Ergebnisse der Grundsteuerregelegung hat nach Massgabe der im Sinne des Gesetzes vom 23 Mai 1883 (R. G. Bl. Nr. 83) zu Stande gekommenen Ewidenzbaltungsresultate zu erfolgen und ist in Absicht auf die Vorschreibung und Einhebung der Grundsteuern für das Jahr 1891 nach Massgabe des Gesetzes vom 7 Juni 1881 (R. G. Bl. Nr. 49) u. der Kundmachung des k. k. Finanzministeriums vom 22 /6 1883 (R. G. Bl. Nr. 119) vorzugehen. Die Bemessung und Vorschreibung der Gebäude steuern hat auf Grund des Gesetzes vom 9 Februar 1882 (R. G. Bl. Nr. 17) zu erfolgen.

Bei der Erwerb- und Einkommensteuer ist nebst dem Ordinarium ein ausserordentlicher Zuschlag in der Höhe des Ordinariums einzuheben.

Von jenen Steuerpflichtigen, deren Gesammtsseuerschuldigkeit an Erwerb- und Einkommenteuer I-ter Klasse, oder an Einkommensteuer II Klasse im Ordinarium den Betrag von 30 (dreissig) Gulden nicht übersteigt, ist der ausserordentliche Zuschlag nur in der Höhe von sieben Zehntel des Ordinariums einzuheben.

Die Jahresschuldigkeit an der Grund- Hauszins- und Hausklassensteuer, dann an der Einkommensteuer hat in decursiven, mit Schlus eines jeden Quartals verfallenden Raten zur Berichtigung zu gelangen, wogegen die Erwerbsteuerschuldigkeit in halbjährigen, am 1 Jänner und 1 Juli dieses Jahres fälligen Raten vorhinein entrichtet werden muss. Demnach ist bei den erstgenannten Steuergattungen die für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten März 1891, die Erwerbsteuerschuldigkeit aber am 1 Jänner 1891 in der vollen für die erste Jahreshälfte 1891 fälligen Gebühr einzuheben.

Die für das Jahr 1891 vorgeschriebene Schuldigkeit an der Grund- und Hausklassensteuer wird den Gemeinden, welche das Einhebungsgeschäft selbst besorgen, mittelst der individuellen Einzahlungstabellen bekannt gegeben.

Die einzelnen Steuerträger werden von der individuellen Steuergebühr an der Grund und der Hausklassensteuer durch Vorschreibung in den Steuerbücheln seitens der Einhebungsorgane, an der Hauszins- und Einkommensteuer mittelst Zahlungsauftrages der Bemessungsbehörde in Kenntniss gegesetzt, während über die Erwerbsteuerschuldigkeit ihnen der von der Bemessungsbehörde ausgestellte Erwerbsteuerschein als Verständigung zu gelten hat.

Von der individuellen Schuldigkeit an der Hausklassensteuer tritt nebstden die Vorständiguug durch die Bemessungsbehörde mittelst Zahlungsauftrages in allen Fällen ein, wo die Steurgebühr neu in Zuwachs kommt, oder sich im Ausmasse derselben eine Veränderung ergibt.

Es wird demnach den Steuerämtern die hierortige Cirkular-Verordnung vom 12 November 1889 Zl. 83958 in Erinnerung gebracht laut welcher den Steuerträgern die ganzjährige Gebühr an der Grund- und Hausklassensteuer für das Jahr 1891, stets in den diesbezüglichen Steuerbücheln nach Steuergattungen und Zuschlägen, ersichtlich zu machen ist.

In Absicht auf die Verfassung und Überreichung der Bekenntnisse über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1891 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniss gebracht:

1) Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1891 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen und bis Ende Jänner 1891 bei der kompetenten Bemessungsbehörde zu überreichen.

2) Den Bekenntnissen des Einkommens der Iten Klasse sowie des nicht in stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der IIten Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1888, 1889 und 1890 zur Ermittelung des für das Jahr 1891 steuerbaren Durchschnitts erträgnisses zur Grundlage zu dienen.

3) Die Ordnungen der §§ 21 und 22 des kaiserlichen Patentes vom 29 October 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der II-ten Klasse in dem Jahre 1891 fälligen Beträge Anwendung. Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die denselben bekannt gegebene Steuergebühr dem Bezugsberechtigten bei sonstiger Haftung und Ersatzpflicht in Abzug zu bringen und an die Steuerkasse abzuführen.

4) Die Zinsen und Renten der III-ten Klasse, welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1890 einzubekennen.

5) Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer, welche von den Zinsen der bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt bei der Auszahlung der Zinsen in Abzug zu bringen hat auch für das Jahr 1891 zu gelten.

Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilwoise aus dem Titel der Bauführung die Befreiung von der Hauszinssteuer geniessen ist für das Jahr 1891 eine Abgabe von fünf Perzent des aus diesen Gebäuden erzielten Reinertrages, d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Bruttozinsertrage nach Abzug der auf die Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz hauszinssteurfreien Gebäuden überdies noch der im Jahre 1891 erweislich fällig werdenden Zinsen von dem auf dem steuerpflichtigen Objekte versicherten Kapitalien erübrigt. Die umstehende fünperzentige Abgabe ist in allen Beziehungen mit Ausnahme der Ermittelung des steuerbaren Reinertrages der Hauszinssteuer gleichgestellt und ist so nach als 1ine Realsteuer zu betrachten, welcher das gesetzliche Pfandrecht an der Realität zusteht und wie die Hauszinssteuer in decursiven mit Schluss eines jeden Quartals verfallenden Raten einzuzahlen.

Vom Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg, am 9 Jänner 1891.

L. 1401 (337 1—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 2 marca 1891 o godzinie 9 rano zozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś ck. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, dr. Edward Sumper, i Sekretarz rady Kornel Zubrzycki, Jego zastępcami.

Sanok ,13 stycznia 1891.

L. 178 (346 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że w skutek pozwu JO. Księżnej Karoliny Sułkowskiej p.zeciw Józefowi Charles Perkinson o rozwiązanie umowy dzierżawy prawa poszukiwania nafty wosku skalnego i innych żywiconośnych minerałów na parcelach gruntowych l. 3367/2 3367/3 3367/4 3367/5 3367/6. 3367/7, 3368/8, 3367/9, 3367/10, w Rosochach, 29 grudnia 1888 zawartej i ustąpienie z dzierżawy zpn. 13 stycznia 1891 l. 178 wniesionego do rozprawy sumarycznej dzień 28 stycznia 1891 wyznaczono.

Gdy miejce pobytu pozwanego Józefa Charles Perkinson nie jest wiadome, doręcza się pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Józefowi Mściwojewskiemu w Koniowie i zawiadamia się o tem pozwanego edyktem.

Staremiasto, 14 stycznia 1891.

L. 110 (334 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 2 marca 1891 rozpocząć się mającą kadencyę sądu prysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Jasło, dnia 14 stycznia 1891.

L. 54095 (190 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionych obligacyj indemnizacyjnych a to: Galicyi wschodniej nr. 1471 na 500 zł. mon. kon. i Galicyi zachodniej nr. 15986 na 100 zł. zastrzeżonych jako kaucya służbowa, pierwsza c. k. oficyała podatkowego Franciszka Kowalczewskiego a druga c. k. adjunkta podatkowego Franciszka Kowalczewskiego by do do jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia w gazecie wyż wymienione obligacye tem pewniej przedłożył, gdyż przeciwnym w razie takowe za nieważne uznane zostaną.

we Lwowie, 27 grudnia 1890.

L. 4583 (145 3—3)

C. k. Sąd powiatawy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Balę właściciela realności lwh. 36, 37, 34, 39. ks, gr. Zaryte, że dla niego celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kolej transwersalną włącznej przestrzeni 930☐ sążni zajętych do księgi kolejowej dla gal. kolei transwersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych kuratorem Jan Ponicki zastępca wójta z Zarytego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 19 (196 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności, m. Kołomyi przeciw Srulowi Schäfer, Salamonawi Eisenthal i Berlowi Weincieder pto 70 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Srula Schäfera adw. dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia 1890 dol. 17502.

Kołomyja, 6 stycznia 1891.

L. 48984 (234 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznane spadkobierczynie Salamona Pocha, Chanc Poch, Estere Poch, że uchwałą z dnia 22 listopada 1890 l. 48984 z powodu podania Mojżesza Schwarza i Izraela Prokocimera dozwolono na zaspokojenie pretensyi w kwocie 315 zł. aw. zpn. ekstenzyę egzekucyjnego oszacowania $^3/_4$ części z połowy realności pod lk. 102 M. we Lwowie położonej i uchwałę tę niewiadomym życia i miejsca pobytu spadkobierczyniom Salamona Poch, a to Chaji Poch i Esterze Poch, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Bodeka doręczonno.

Wzywa ich się tedy, aby dla strzeżenia swych praw u kuratora lub też w Sądzie się zgłosiły, albo też innego zastępcę prawnego ustanowiły.

We Lwowie, 22 listopada 1890.

L. 6538 (163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jadwigę Balusiową matkę i opiekunkę mał. Józefa Balusia, Jadwigę Skubaczową, Maryannę Gąsiorowską, Kazimierza Płonkę, Łucyę Płonka, Jana Całusa, Maryannę Całus, Grzegorza Całusa, Łucyę Całus, Franciszka Gąsiorowskiego i Jana Skubacza, że w sprawie egzekucyjnej Juliusza Jsraelego jako oświadczonego spadkobiercy Zygmunta Jsraelego przeciwko spadkobiercom JózefaBadera i Annie Baderowej pto 500 zł. zpn. celem doręczenia im rezolucyi z dnia 26 lutego 1890 l. 1191 i następnych ustanowił dla nich p. adw. dr. Jędrzeja Marka w Wadowicach kuratorem ad actum.

Wadowice, dnia 3. listopada 1890.

L. 4584 (146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z z miejsca pobytu niewiadomą Reginę Biernat właścicielkę realności lwh. 134 i 88 ks. gr. gm. Zaryte że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 293☐ sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej przeniesionych kuratorem Jan Ponicki zastępca wójta z Zarytego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów dnia 4 listopada 1890.

L. 15727 (164 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Bulińskiego, że wsprawie Siny Grossa przeciwko niemu pto 206 zł. 35 ct. kuratorem Adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa ustanowionowinym został.

Wzywa się przeto Stanisława Bulińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika przedstawił.

Chrzanów, dnia 23 grudnia.

L. 4075 (147 3—3)

Ogłasza się, że w dniu 5 listopada 1890 l. 4075 wnieśli Jędrzej Pałach kurator Stannisława Tyrchy i Salamea Tyrchowa skargę przeciw Marcinowi, Katarzynie, Michałowi, Janowi i Sebestyanowi Tyrchom o oddanie 9 morgów gruntu i uregulowanie hipoteki realności lwh. 247 b. i 690 w Borzęcinie, i że do rozprawy termin na dzień 26 lutego 1891 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Sebestyana Tyrchów kuratorem Marcina Tyrchę ustanowiono.

Wzywa się więc tychże, aby kuratorowi podali możliwe środki ku obronie lub innego zastępcę wskazali.

Radłów, dnia 18 listopada 1890.
C. k. Sąd powiatowy.

L. 1200 (159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma przeciw Janowi i Helenie z Nowaków Kopańskim pto 500 zł. aw. zpn. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Helenę z Nowaków Kopańskich, iż rezolucyą z dnia 18 listopada 1890 l. 12005 dozwolono przemiany prawa zastawu dla sumy 500 zł. aw zpn. na egzekucyjną na egzekuyjnego oszacowania realności lwh. 101 w Dębnikach, i że celem doręczenia tej rezolucyi ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Feiereisena do którego też zwrócić się mają lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić mają i o tem Sąd tut. zawiadomić.

Podgórze, dn. 18 listopada 1890.

L. 4606 (143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Leśniaka właściciela realności lwh. 158 i lwh. 30. ks. gr. Jordanów, że dla niego celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej traswersalną w łącznej przestrzeni 37☐ sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei traswersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4608 (144 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Fryś właścicielkę realności lwh. 25 ks. gr. gm. Jordanowa, że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntu pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 51☐ sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mających przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 55325 (304 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa dzierżyciela rzekomo dr. Ludwikowi Łopackiemu zaginionego blankietu wekslowego, na którym Jan Osiecki jako wystawiciel, zaś Feliks Pławicki i Czesława z Osieckich Pławicka jako akceptanci są podpisani, aby ten blankiet w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" licząc c. k. Sądowi krajowemu jako handlowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu wspomniany blankiet wekslowy na żądanie dr. Ludwika Łopackiego za umorzony uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1891.

L. 1199 (323 2—3)

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem stosownie do przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, którzyby do kaucyi służbowej p. Jonasza Horowitza byłego zastępcy c. k. notaryusza w Tyśmienicy jakiegokolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu sobie rościli, aby te swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej bez względu na ich możliwe pretensye zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie tej kaucyi właścicielowi udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 8 listopada 1890.

L. 10350 (318 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie uwiad mia z życia oraz miejsca pobytu niewiadomego Ilka Bielak z Suchejwoli, że przeciw niemu o zapłatę 130 zł. aw. z pn w dniu 18 lutego 1890 wniósł Hnat Kiebało pozew l. 10350, oraz że dlań kuratorem ustanowiono Onyszka Kopańskiego wójta z Suchejwoli, doręczając mu duplum skargi na którą termin do obrony na dzień 18 lutego 1891 o 9 rano tu wyznaczono.

Wzywa się zatem nieobecnego z tem aby bądź sobie innego pełnomocnika w czeście obrał bądź ustanowionemu potrzebną informacyę wcześnie udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki tego zaniedbania przypisze.

Lubaczów, 20 listopada 1890.

L. 32474 (216 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Dawida i Lieby Fogelhutów wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miej. w Bochni nr. 2103 opiewającej na 304 zł. 63 ct z pierwotnej sumy 350 zł. a wystawionej na imię Dawida i Liebe Fogelhutów i wzywa obecnego tej książeczki posiadacza, by ją w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w Sądzie tut. złożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu na ponowne żądanie Dawida i Lieby Fogelhutów książeczka umorzoną, a prawa z niej płynące za zgasłe uznane będą.

Kraków, dnia 5 grudnia 1890.

L. 23635 (221 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż 23 września 1873 zmarł w Jurkowie ks. Antoni Jaworek, wikary.

Ponieważ niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do owego spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swymi do tut. Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego tut. adw. Dr. Mieczysława Gałeckiego kuratorem ustanowiono, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostanie, jako bezdziedziczny Wysokiemu skarbowi wydanym.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1890.

L. 32136 (213 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Leona i Gustę Rendlów których miejsce pobytu nie jest wiadomem że celem doręczenia tabuli uchwały z dnia 17 Pazdziernika 1890 l. 27221 zezwalającej,

a) na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6000 fl. w stanie biernym realności pod l. k. 40 dz. VIII. w Krakowie wbl. 1436.,

b) na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla raty procentowej w kwocie 140 fl.,

c) egzkucyjne oszacowanie i sekwestracyę dochodów tejże realności na rzecz masy spadkowej b. p. dr. Jonatana Warszauera ustanowiono dla nich kuratorem ad actum dr. Daniela Kaufmana adw. w Krakowie.

Kraków, 5 grudnia 1890.

L. 11389 (220 2 3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jędrzeja Kozę z Malawy, że z powodu egzekucyi na jego grunt. wh. 147 w Malawie przez Zakład kredytowy włościański wdrożonej, kuratorem dla niego adw. dr. J. Reiner w Rzeszowie został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Rzeszów, 11 grudnia 1890.

L. 7926 (175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. ogłasza, że dnia 13 stycznia 1890 zmarła w Kamionce Str. Itte Sternberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, którzyby z jaki-gokolwiek tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku wzywa się aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Dawid Neubauer z Kamionki Str. kuratorem ustanowionym został, przyznanym będzie tym, którzy wykażą swe prawa dziedziczenia, zaś część spadkowa nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie Skarbowi państwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka Str. dnia 30 września 1890.

Doniesienia prywatne.

Mieczysław Hausser

przez c. k. rząd autoryzowany geometra cywilny, przeniósł swe biuro na II. piętro do domu W. P. Lewickiego pod L. 16, ulica Teatralna, w pobliżu kościoła OO. Jezuitów, we Lwowie. 209

Ogłoszenie. 333

W kancelaryi u zędu zastawniczego „Pii Montis", kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 2 marca 1891 r. z rana od 9 do godziny 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro, korale i klejnoty.

Lwów, dnia 17 stycznia 1891 r.

Ogłoszenie. 355

Niniejszem zapraszamy członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką na szóste

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 2-go lutego 1891 w Czytelni o godzinie 2 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1890.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1890.
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1890.
4. Wybory członków rady nadzorczej i dyrekcyi.
5. Wnioski o zmianę statutu.

Głogów, 4 stycznia 1891.

Rada nadzorcza pow. Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką.

Rudolf Menerka, dyrektor.
Jan Kościuszko, sekretarz. Karol Skalak, prezes.